

Wakacyjny przegląd
inwestycji w gminie
Opole Lubelskie

STR. 20

Demografia gminy
Łaziska - spadki,
migracje i ostrożny
 optymizm



STR. 22



**Rolnicy z Józefowa nad Wisłą
podziękowali za zbiory**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

26 sierpnia - 1 września 2025 r. ■ nr 34 (546) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

STR. 24

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

**„To droga
wstydu i hańby,
prawdziwa droga
przez mękę!” - grzmia
mieszkańcy**

Chodzi o drogę Chodel - Jeżów - Majdan Borowski.
Mieszkańcy napisali petycję do Starostwa
Powiatowego w Opolu Lubelskim. Co na to urzędnicy?

STR.
5

Seniorzy zapowiadają:

**„To będzie
impreza roku!”**



STR. 3

Fot.KPP Opole Lubelskie

**Dramat na podwórku.
Dziadek potrafił
1,5-rocznego wnuka**



STR. 10

**Gmina Wilków: Groźna
kolizja w Szczekarkowie
- nieustąpienie pierwszeństwa
przejazdu**



STR. 7

Fot.KPP Opole Lubelskie

**Granice:
Dramatyczne
chwile
na drodze 833.
21-latek przygnieciony
przez ciężarówkę**



STR. 7

Chciał oszukać
policjantów.
Podał dane
brata

STR. 10

**Sześciu nietrzeźwych
kierowców wpadło
podczas długiego
weekendu**

STR. 3

**Awantura podczas interwencji.
29-latek znieważył
policjantkę i kopnął
funkcjonariusza**

STR. 8

REKLAMA
**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 2035
ISSN 2392-1803

9 772392 180509

S T O P K A
W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiosa@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

15 sierpnia

- Łaziska: Zdarzenie drogowe.

18 sierpnia

- Niezabitów: Pożar trawy.
- Szczekarków: Wypadek drogowy.
- Opole Lubelskie: Agresywne owady błonkoskrzydłe.

21 sierpnia

- Poniatowa: Poszukiwania zaginionej osoby.

22 sierpnia

- Józefów nad Wisłą: Kolidacja pojazdów.

Agnieszka Gołębiowska

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Zakończyły się „Terenowe Warsztaty Przyrodnicze” w gminie Chodel



Wicemarszałek województwa lubelskiego Marek Wojciechowski oraz wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka spotkali się z uczestnikami „Terenowych Warsztatów Przyrodniczych”, które odbywały się w ramach konkursu Eko Plenery 2025

Warsztaty trwały trzy dni i dostarczyły najmłodszym mieszkańcom gminy Chodel wielu niezapomnianych wrażeń.

R E K L A M A

PRZYCHODNIA**CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA****CZYNNE 8.00 – 18.00**REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00****81 475 51 51****LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY****PORADNIA DERMATOLOGICZNA**LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek. med. Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Specjalista kardiolog** - lek. med. Joanna Wicha, wtorek od godz. 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00

Dzieci poznawały bogactwo lokalnej fauny i flory, przemierzały łąki, lasy oraz Poleski Park Narodowy. Nie zabrakło też praktycznych zajęć – uczestnicy tworzyli zielniki, kiszonki, kadzidła, a nawet budowali domki dla owadów. Wspólne ognisko z rodzicami stało się okazją do integracji całych rodzin.

Na zakończenie warsztatów wicemarszałek Marek Wojciechowski wręczył uczestnikom pamiątkowe certyfikaty i książki. W uroczystości wzięła udział również wójt gminy Chodel, Karolina Rzedzicka, która pogratulowała dzieciom zaangażowania i podziękowała organizatorom za świetnie przygotowane zajęcia.

Agnieszka Gołębiowska

Nie mogło też zabraknąć akcentu kulinarnego. Koło Gospodyń Wiejskich „Jeżowianki” z Jeżowa przygotowało naleśniki i pierogi, które – jak przyznają uczestnicy – zniknęły w rekordowym tempie... dokładnie w 17 minut!

Warsztaty były nie tylko wspaniałą lekcją przyrody, ale też okazją do budowania wspólnoty i pokazania, jak ważne są edukacja ekologiczna oraz troska o środowisko.

Projekt został sfinansowany z budżetu Województwa Lubelskiego i zrealizowany przez Fundację W Zielone Gramy.

R E K L A M A

**EKO-NOVA**
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą



Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR**ALARMOWE**

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłota 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

A U T O P R O M O C J A

W

**Masz
temat?
Zadzwoń!**

517 070 830

Sześciu nietrzeźwych kierowców wpadło podczas długiego weekendu

Długi sierpniowy weekend okazał się czasem wytężonej pracy dla policjantów z Opola Lubelskiego. Funkcjonariusze zatrzymali aż sześciu nietrzeźwych kierujących – zarówno rowerzystów, jak i motocyklistów oraz motorowerzystę. Wśród zatrzymanych znalazł się mężczyzna poszukiwany przez sąd, który mimo orzeczonego zakazu zdecydował się prowadzić rower.

3 promile alkoholu miał 46-letni rowerzysta w Zastowie Polanowskim

Do pierwszego zatrzymania doszło w piątkowy poranek, około godz. 3. Policjanci patrolujący ul. Lubelską w Opolu Lubelskim zauważyli rowerzystę, który miał problem z utrzymaniem toru jazdy. 47-latek z gminy Opole Lubelskie miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. W Łaziskach 56-letni motorowerzysta bez kasku stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na jezdnię, doznając obrażeń. Miał prawie 1,5 promila alkoholu. Trafił do szpitala, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W niedzielę policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów w Zastowie Polanowskim. 46-latek miał aż 3 promile alkoholu, a jego 51-letni towarzysz – ponad 1,5 promila. Co więcej, starszy z mężczyzn miał sądowy zakaz prowadzenia roweru i był poszukiwany do odbycia 25 dni zastępczej kary więzienia. Został zatrzymany i trafił do aresztu.

Tego samego dnia przed południem w Opolu Lubelskim policjanci zatrzymali 21-latkę jadącego motocyklem marki Junak. Kierowca miał ponad 0,5 promila alkoholu i stracił prawo jazdy. Wieczorem w Łaziskach wpadł kolejny nietrzeźwy rowerzysta – 37-latek, u którego badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu. Policja przypomina, że prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości to przestępstwo zagrożone karą do 3 lat więzienia. Z kolei prowadzenie pojazdu niemechanicznego (np. roweru) pod wpływem alkoholu jest wykroczeniem, za które grozi kara aresztu lub grzywna nie niższa niż 2500 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Senioralia w Opolu Lubelskim Seniorzy zapowiadają: „To będzie impreza roku!”

Już 30 sierpnia Park Miejski w Opolu Lubelskim zamieni się w kolorową, tętniącą życiem przestrzeń pełną muzyki, tańca i uśmiechu. Wszystko za sprawą pierwszych w historii Senioraliów, które zorganizują wspólnie Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża oraz gmina Opole Lubelskie.

Na scenie pojawi się ponad 20 zespołów senioralnych z całego województwa lubelskiego – od Chełma i Hrubieszowa po Puławę, Lublin i Zamość. Publiczność zobaczy niezwykle różnorodne występy: taneczne, wokalne, muzyczne, a także pokaz mody czy spektakl teatralny dla najmłodszych. Świętowanie rozpocznie się o godz. 12 uroczystą Mszą Świętą w Kościele Wniebowzięcia NMP, po której uczestnicy przejdą barwnym korowodem ulicami miasta do Parku Miejskiego. O godz. 14 nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia i Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów – najważniejszy punkt programu, gromadzący artystów z całego regionu.



- Poznajcie nasze seniorki - Lilę i Martę! Pełne uśmiechu, kolorów i energii – dokładnie takie, jakie będą całe Senioralia! 30 sierpnia bawimy się razem – bo radość nie zna wieku! - zapraszają organizatorzy



Małgorzata Troczyńska,
kierownik Delegatury PCK w Opolu Lubelskim,
współorganizatorka Senioraliów
- Mamy nadzieję, że to wydarzenie pomoże nam przełamywać stereotypy na temat osób starszych i budować mosty między pokoleniami.

Senioralia to jednak nie tylko koncerty i występy. Na uczestników czekać będą:
· plenerowa kawiarenka i Café Senior
· orzeźwiająca lemoniada,
· Strefa PCK z kreatywnymi warsztatami i konkursami,
· stoiska lokalnych wystawców i Kół Gospodyń Wiejskich,
· pokazy pierwszej pomocy w ramach akcji „Razem Ratujemy Życie”.

Wieczorem emocje sięgną zenitu – na scenie wystąpi projekt muzyczny „Tribute to Wodecki, Zaucha & Krawczyk”, a całość zakończy roztańczona Senior Disco. Organizatorzy podkreślają, że Senioralia to coś więcej niż festyn.
- Chcemy pokazać, że życie seniora jest barwne, aktywne i pełne pasji. To wydarzenie łączy pokolenia i udowadnia,

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

SIERPIEŃ

30 SOBOTA

30 sierpnia (sobota) - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

WRZESIEŃ

6-7

6 - 7 września (sobota i niedziela) - Dni Chodla 2025

WRZESIEŃ

6 SOBOTA

6 września (sobota) - Rajd kolejkowo-rowerowy „Kolej na Rower”, godz. 9.30, obowiązują zapisy:
<https://forms.gle/1xPKqizJjegcjBrU6>

WRZESIEŃ

14 NIEDZIELA

14 września (niedziela) - Nowa Giełda Staroci w Opolu Lubelskim, godz. 6

WRZESIEŃ

16 WTOREK

16 września (wtorek) - terenowa akcja „Podaruj krew, uratuj życie!”, parking przed Urzędem Miejskim w Opolu Lubelskim, godz. 9

JECHALI WĘŻYKIEM

Da				
19 sierpnia	Antonówka	48-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	ciągnik rolniczy Ursus	ponad 2,5 promila

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 25 do 31 sierpnia:
Apteka „Galenica”, ul. Modrzewiowa 1, Poniatowa

Od 1 do 7 września:
Apteka Radosna, Katarzyna Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4, Poniatowa

REKLAMA

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL



Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej Powiatowych Urzędów Pracy w Puławach i w Opolu Lubelskim. Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z danym urzędem.

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter, Puławy/Grupa Azoty		5 621,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel angielskiego, Puławy/Przedszkole nr 3	0,28	1 236,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Puławy/SP nr 1		572,56 zł	u
Opiekun osób starszych, Puławy/Pomocni nad Wisłą		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel EDB, Leokadiów		286,28	u
Operator maszyn, Klementowice/GP KLASA	1	4 666,00 zł	u
Operator podestu nożycowego, Chrzążówek	1	4 666,00 zł	u
Malarz – piaskarz konstrukcji stalowych, Puławy/MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Skrudki/SP	0,05	283,50 zł	u
Pracownik biurowo handlowy, Dobrosławów/ZM	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy/STO-ZAP	1	8 800,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/TRANS- BUS Express	1	7 500,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Puławy/BIOEFEKT	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca w przedszkolu Puławy/Przedszkolaki	1	5 000,00 zł	u
Konserwator/technik ochrony przeciwpożarowej, Puławy/REMPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Kierowca TAXI/Puławy	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel polskiego, Chrusłina/SP	0,25	2 726,66 zł	u
Kucharz, Opole Lub./SP nr 2	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Kamień	1	4 666,00 zł	u
Kierowca wózka widłowego, Stary Franciszków/ POLMAX	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Wolica/Burek	1	10 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Wolica/Burek	1	10 000,00 zł	u
Elektryk, Ratoszyn Drugi/Ulme - system	1	7 000,00 zł	u
Dekarz/ pomocnik dekarza, Pusžno Godowskie/ Gołofit	1	4 666,00 zł	u
Mikrobiolog, Zagłoba/Sokpol	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Chrusłanki Józefowskie	0,1	981,60 zł	u
Monter instalacji budowlanych, Borów Kol.	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Kawęczyn	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Z głębokim żalem społeczność Starostwa Powiatowego w Puławach informuje o śmierci śp. Alberta Zająca, wieloletniego pracownika urzędu, który swoją pracą, życzliwością i oddaniem zyskał szacunek i sympatię współpracowników oraz mieszkańców powiatu.

Z głębokim żalem i smutkiem społeczność Starostwa Powiatowego w Puławach żegna swojego długoletniego pracownika, śp. Alberta Zajęca. Zmarły był osobą bardzo zaangażowaną w swoją pracę, cieszył się szacunkiem współpra-



Śp. Albert Zając przez wiele lat pełnił ważną rolę w urzędzie, pomagając i wspierając innych swoją wiedzą i doświadczeniem

cowników oraz mieszkańców powiatu. Jego oddanie obowiązkom zawodowym oraz życzliwość wobec innych pozostaną w pamięci tych, którzy mieli zaszczyt z nim współpracować.

Śp. Albert Zając przez wiele lat pełnił ważną rolę w urzędzie, pomagając i wspierając innych swoją wiedzą i doświadczeniem. Jego odejście jest ogromną stratą nie tylko dla pracowników Starostwa, ale także dla całej lokalnej społeczności, która znała go jako osobę pomocną, zawsze gotową do działania na rzecz innych.

Rodzinie oraz Bliskim Alberta
Zajęca składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Magdalena Kołcon

Puławy Piotr Kamola, 58 l. Puławy, zm. 13.08. Stanisław Kowalski, 76 l. Wąwolnica, zm. 14.08. Janina Nawrocka, 95 l. Puławy, zm. 14.08. Genowefa Lubomska, 83 l. Puławy, zm. 18.08. Edward Rumniak, 86 l. Puławy, zm. 17.08. Jan Kozak, 62 l. Końskowola, zm. 16.08. Teresa Mazurkiewicz, 87 l. Kazimierz Dolny, zm. 18.08.	Joanna Alicja Czałka, 60 l. Włostowice, zm. 18.08. Józef Sumorek, 79 l. Kurów, zm. 18.08. Zenon Warda, 72 l. Gołęb, zm. 21.08. Janusz Wolski, 71 l. Puławy, zm. 19.08. Bogumiła Rozperska, 81 l. Gołęb, zm. 19.08. Roman Wójcik, 65 l. Osiny, zm. 21.08. Jadwiga Kwit, 66 l. Żyrzyn, zm. 21.08.	Opole Lubelskie Maria Dziewulska, 73 l. Dąbrowa, zm. 6.08. Józefa Koziarz-Bej, 83 l. Nowe Komasyce, zm. 7.08. Janina Wyroślak, 79 l. Szczuczki, zm. 11.08. Wiesława Złoto, 77 l. Niedźwiada Duża, zm. 14.08. Alfreda Gazda, 97 l. Pocześle, zm. 14.08. Mieczysław Niezgoda, 94 l. Chodlik, zm. 15.08. Eugeniusz Mirosław, 88 l. Warszawa, zm. 16.08.	Teresa Bryś, 86 l. Wrzeliwiec, zm. 10.08. Zofia Binięda, 86 l. Trzciniec, zm. 13.08. Zofia Śliwińska, 92 l. Bór, zm. 13.08. Łukasz Wosik, 38 l. Kłodnica, zm. 13.08. Helena Dunia, 87 l. Opole Lubelskie, zm. 14.08. Józef Migora, 80 l. Nowe Komasyce, zm. 15.08. Krzysztof Jurak, 64 l. Puszo Skokowskie, zm. 16.08. Wiesława Kijak, 69 l. Zarudki, zm. 17.08. Teresa Czuba, 84 l. Chodel, zm. 16.08.
	Poniatowa Halina Danuta Kot, 83 l. Poniatowa, zm. 6.08. Roman Barczyk, 76 l. Poniatowa, zm. 13.08. Grzegorz Wicha, 50 l. Poniatowa, zm. 17.08. Włodzimierz Koczukow, 67 l. Poniatowa, zm. 21.08.	Lech Sędzikowski, 75 l. Kazimierzów, zm. 17.08. Irena Piotrowska, 67 l. Karczmiska, zm. 19.08. Marian Basiakowski, 68 l. Opole Lubelskie, zm. 20.08. Helena Rosowska, 88 l. Chodel, zm. 21.08.	Mieczysława Majchrowska, 84 l. Godów, zm. 18.08. Ryszard Deszczak, 78 l. Opole Lubelskie, zm. 18.08. Paweł Cyrkler, 56 l. Chodel, zm. 20.08. Bonifacy Żurawski, 69 l. Chrusłina, zm. 21.08. Lucyna Bigos. 72 l. Trzebieszka, zm. 21.08.

„Droga hańby” między Chodlem a Majdanem Borowskim. Mieszkańcy apelują o pilny remont

Drogowcy przyznają: Jeżdżenie tędy zagraża bezpieczeństwu. Władza dopiero „rozważy”

Fatalny stan nawierzchni drogi powiatowej nr 2247L na odcinku Chodel – Jeżów – Majdan Borowski doprowadził mieszkańców do złożenia petycji w tej sprawie do władz powiatu. Droga, która łączy trzy powiaty – opolski, lubelski i kraśnicki – według mieszkańców stwarza dziś realne zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników.



Droga powiatowa na odcinku Chodel – Jeżów – Majdan Borowski prezentuje się fatalnie

„Codzienna droga przez mękę”

W petycji skierowanej do starosty opolskiego mieszkańcy podkreślają, że nawierzchnia jest pełna ubytków, nierówności i dziur. Przejazd wymaga nadzwyczajnej ostrożności, a samochody narażone są na uszkodzenia.

– To codzienna droga przez mękę. Kto jeździ tędy do pracy czy do szkoły, wie, o czym mówimy. Nie da się jechać normalnie, trzeba słomem omijać dziury – zaznaczają.

Ważny szlak komunikacyjny

– To nie jest jakaś boczna, mało używana droga. To kręgosłup komunikacyjny dla całej gminy. Jeżdżą nią mieszkańcy, rolnicy, strażacy. Tymczasem stan nawierzchni woła o pomstę do nieba – dodają mieszkańcy.

To nie jest jakaś boczna, mało używana droga. To kręgosłup komunikacyjny dla całej gminy

Droga powiatowa nr 2247L ma ogromne znaczenie komunikacyjne – łączy się bezpośrednio z drogą ekspresową Via Carpatia, a jej fragment w Chodlu prowadzi do strategicznych instytucji.

– W zarys drogi nr 2247L wchodzi ulica Strażacka w Chodlu (ok. 0,5 km).



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim
rozważył złożenie wniosku o modernizację powyższego odcinka drogi w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dawniej zwanego Funduszem Dróg Samorządowych.

Wzdłuż ul. Strażackiej ma swoją siedzibę Urząd Gminy, Gminna Biblioteka Publiczna, cmentarz parafialny, plac targowy, remiza OSP. Z tego tzw. „chodelskiego” odcinka korzysta większość mieszkańców naszej gminy. Dalsze dwa kilometry tej drogi przebiega przez gęsto zabudowaną wieś – Jeżów. Dla mieszkańców miejscowości Jeżów, Borów, Kolonia Borów, Majdan Borowski, Huta Borowska jest to codzienna droga przez mękę w dojeżdżaniu do Chodla – czytamy w petycji.

„Droga hańby” zamiast „drogi powiatowej”

Mieszkańcy przypominają, że zgodnie z ustawą to Zarząd Powiatu odpowiada za utrzymanie dróg powiatowych. W petycji napisali wprost, że jeśli marszałek województwa Jarosław Stawiarski nazwał niedawno drogę wojewódzką nr 837 „drogą wstydu”, to odcinek Chodel – Jeżów – Majdan Borowski zasługuje na miano „drogi hańby”.

– Samochód można jakoś naprawić, ale życia się nie da. Ta droga to zagrożenie. Ile jeszcze musimy czekać na reakcję? – pyta lokalna społeczność.

Jeśli marszałek województwa Jarosław Stawiarski nazwał niedawno drogę wojewódzką nr 837 „drogą wstydu”, to odcinek Chodel – Jeżów – Majdan Borowski zasługuje na miano „drogi hańby”

Ostatnia szansa na dofinansowanie?

Mieszkańcy podkreślają, że do 28 sierpnia br. można złożyć wniosek o dofinansowanie remontu w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Liczą, że władze powiatu wybiorą właśnie tę trasę do zgłoszenia.

– Tutaj powinna decydować logika, a nie polityka. Jeżeli w grę wchodzi życie i bezpieczeństwo ludzi, to nie ma na co czekać – podsumowuje jedna



Marek Wójcik,
członek Zarządu Powiatu Opolskiego
- Poziom zużycia nawierzchni w sposób niewątpliwy i oczywisty zagraża bezpieczeństwu jej użytkowników. Jest to droga, mająca ogromne znaczenie dla lokalnego, jak i powiatowego transportu samochodowego.

z osób zaangażowanych w zbiorczą podpisy pod petycją.

Mieszkańcy oczekują pilnej interwencji i pozytywnego rozpatrzenia ich apelu.

– Uważamy, że ze wszystkich dróg powiatowych, które wymagają w chwili obecnej remontu to właśnie ten ciąg komunikacyjny trasy 2247L ma największe natężenie ruchu – podkreślają.

Marek Wójcik interweniuje w sprawie drogi powiatowej nr 2247L

W imieniu mieszkańców gminy Chodel Marek Wójcik, członek Zarządu Powiatu Opolskiego, złożył interpelację dotyczącą konieczności przeprowadzenia generalnego remontu drogi powiatowej nr 2247L na odcinku Chodel – Jeżów – Majdan Borowski. Droga ta łączy gminę Chodel z istotną częścią powiatu opolskiego oraz drogą ekspresową S19 i odgrywa ważną rolę w lokalnym układzie komunikacyjnym.

W interpelacji Wójcik wskazuje, że dotychczas zmodernizowano jedynie

fragment trasy – odcinek od Majdanu Borowskiego do granicy powiatu (dł. 4,066 km), który został przebudowany w 2023 roku. Nieremontowany pozostaje jednak fragment o długości ponad 3 km, który obecnie znajduje się w bardzo złym stanie technicznym – z licznymi ubytkami, nierównościami i znacznym stopniem zużycia nawierzchni.

Jak zaznacza Marek Wójcik, zły stan drogi stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa jej użytkowników i utrudnia codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Dlatego też zaapelował do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, aby uwzględniło ten odcinek w naborze wniosków na 2026 r. w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Zarząd Powiatu: Rozważymy złożenie wniosku

W odpowiedzi na interpelację Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim zapewnia, że podejmuje stałe działania na rzecz poprawy infrastruktury drogowej w regionie.

Przypominamy, że do dnia 28 sierpnia br. jest możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie tego zadania w ramach środków pozyskanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wzywamy Pana Starostę o podjęcie merytorycznej i obiektywnej decyzji w wyborze dróg, na które zostaną złożone wnioski do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w ramach w/w programu.

Droga posiada liczne uszkodzenia, duże ubytki i nierówności. Przejazd wymaga nadzwyczajnej ostrożności i naraża pojazdy na uszkodzenia zawieszenia i podwozia. Stan techniczny niewyremontowanego odcinka w bardzo znaczący sposób zagraża bezpieczeństwu jej użytkowników.

Jak zaznaczono w piśmie, modernizacje są realizowane w miarę możliwości finansowych oraz przy wykorzystaniu dostępnych środków zewnętrznych. Jednocześnie Zarząd zapowiedział, że rozważy złożenie wniosku o modernizację tego odcinka w ramach naboru do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, wcześniej znanego jako Fundusz Dróg Samorządowych.

Ostateczna decyzja o zgłoszeniu drogi do dofinansowania będzie zależeć od dostępności środków oraz priorytetów inwestycyjnych powiatu w nadchodzącym roku budżetowym

Sesja Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, na której radni zajmą się m.in. petycją złożoną przez mieszkańców miejscowości Jeżów, Borów, Majdan Borowski, Chodel zaplanowana jest na środę, 27 sierpnia na godzinę 9 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim (ul. Lubelska 4).

Agnieszka Gołębiowska

Bohaterska reakcja na stacji paliw. Nietrzeźwy kierowca zatrzymany!

Pracownik stacji paliw w Janowcu wykazał się wzorową postawą obywatelską, uniemożliwiając nietrzeźwemu kierowcy dalszą jazdę i powiadamiając policję.

W niedzielę, 17 sierpnia po godzinie 15 zauważył nietrzeźwego kierowcę, który przyjechał na stację paliw samochodem marki Suzuki. Mężczyzna, 65-letni mieszkaniec Puław, wyraźnie znajdował się pod wpływem alkoholu, co zostało potwierdzone przez późniejsze badania trzeźwości.

Kierowca, który wjeżdżając na stację, najechał na krawężnik, zaparkował pojazd w nietypowy sposób, przy samym



Był nietrzeźwy, a chciał jeszcze kupić alkohol

wejściu. Po wyjściu z auta bezpośrednio zwrócił się do pracownika stacji z prośbą o „butelkę wódki na już”. Podejrzewając, że mężczyzna może być nietrzeźwy, pracownik, nie czekając na rozwój sytuacji, szybko wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając mu dalszą jazdę, a następnie natychmiast wezwał policję.

Po przyjeździe funkcjonariuszy 65-latek został przebadany alkomatem, który wykazał ponad dwa promile alkoholu we krwi. W jego samochodzie znajdowały się puste butelki po wódce. Mężczyzna stracił prawo jazdy i trafił do aresztu, gdzie spędzi czas do wytrzeźwienia.

Magdalena Kołcon

Dożynki Powiatowe – Wspólne Świątowanie w Końskowoli

W Końskowoli, w niedzielę, 31 sierpnia odbędą się Dożynki Powiatowe, które będą wyjątkowym wydarzeniem z okazji święta plonów. To coroczne święto rolników, pełne tradycji i lokalnych smaków, zapowiada się jako niezapomniany dzień, wypełniony muzyką, tańcem oraz zabawą.

Dożynki rozpoczną się mszą świętą w Kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła o godzinie 12.

Po nabożeństwie, o godz. 13, ulicami Końskowoli przejdzie kolorowy korowód dożynkowy, który zakończy się na boisku sportowym przy ul. Pożowskiej, gdzie odbędą się kolejne atrakcje. O godz. 13.30 przewidziano przemówienia okolicznościowe, a także koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola oraz występy Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Czarna Woda”.

Zwieńczeniem części oficjalnej będzie wręczenie odznak

honorowych „Zasłużony dla rolnictwa” oraz nagród Starosty Puławskiego dla wyróżniających się rolników, które odbędzie się o 14.30. Po południu, od godz. 15, w ciągu kilku godzin zaprezentowane zostaną występy lokalnych artystów, w tym zespoły folklorystyczne, jak „Pokolenie” z Końskowoli oraz „Promienie” z Janowca. Wystąpią także zespoły i grupy muzyczne z regionu, m.in. z GOK w Gołębiu, Żyrzyna, Baranowa czy Kurów.

Wieczorem, o godzinie 20, odbędzie się koncert gwiazdy wieczoru – zespołu Poparzeni Kawą Trzy, który z pewnością zapewni niezapomniane muzyczne wrażenia. Wcześniej, tego samego dnia, 30 sierpnia, w godzinach porannych, zaplanowane są Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP, które odbędą się na boisku sportowym w Końskowoli.

Magdalena Kołcon

Niebezpieczna prędkość na drodze: 2500 złotych kary



Mężczyzna jechał z prędkością wynoszącą 195 km/h, co o 75 km/h przekraczało dozwolony limit na tym odcinku, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 120 km/h

Policjanci z puławskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego kierowcę BMW, który poruszał się po trasie S12/S17 w okolicach węzła Kurów Zachód. Mężczyzna jechał z prędkością wynoszącą 195 km/h, co o 75 km/h przekraczało dozwolony limit na tym odcinku, gdzie obowiązuje

je ograniczenie prędkości do 120 km/h.

Zatrzymanie miało miejsce na pasie w kierunku Lublina. Funkcjonariusze, po skontrolovaniu prędkości, natychmiast nałożyli na kierowcę mandat karny w wysokości 2500 zł oraz przyznali mu 15 punktów karnych.

Magdalena Kołcon

Pożar ścierniska w miejscowości Bronice

We wtorek, 19 sierpnia w miejscowości Bronice w gminie Nałęczów, doszło do pożaru ścierniska, który objął około 5 hektarów.

Pożar wybuchł w pobliżu lasu, był widoczny z drogi wojewódzkiej nr 826.

Pożarem objęte było około 5 hektarów ścierniska. Sytuacja wymagała natychmiastowej interwencji ze strony strażyaków, którzy przystąpili do akcji gaśniczej.



Na miejscu interweniowały jednostki straży pożarnej, które szybko opanowały sytuację

W działaniach gaśniczych brały udział jednostki OSP z różnych miejscowości, w tym: OSP KSRG Markuszów, OSP Płonki, OSP Nałęczów oraz OSP Bronice. Na

miejsu obecni byli także strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Dzięki szybkiemu i skoordynowanemu działaniu strażaków

udało się opanować ogień, zanim rozprzestrzenił się na większy obszar.

W akcji ratunkowej wzięli udział:

509[L]30, 509[L]50 oraz 509[L]15 z OSP KSRG Markuszów, 509[L]22 z OSP Płonki, 507[L]47 z OSP Nałęczów, 501[L]25 oraz 500[L]91 z Komendy Powiatowej PSP w Puławach.

Magdalena Kołcon

Szybka jazda, drogie konsekwencje: 25-latek ukarany za przekroczenie prędkości

W piątek, 15 sierpnia 25-letni mężczyzna z gminy Kurów poniosł surowe konsekwencje za niebezpieczną jazdę. Policja zatrzymała go do kontroli na trasie S-12 w pobliżu Puław, gdy poruszał się motocyklem marki Honda z prędkością

166 km/h – o 66 km/h więcej niż dozwolona na tym odcinku drogi.

Po sprawdzeniu okazało się, że nie była to pierwsza tego typu sytuacja w przypadku motocyklisty. Mężczyzna już wcześniej był karany za przekroczenie prędkości,

co skłoniło funkcjonariuszy do ukarania go wysokim mandatem w wysokości 4000 zł. Dodatkowo na jego konto dopisano 14 punktów karnych.

Policja przypomina, że nadmier-na prędkość to jedna z głównych

przyczyn wypadków drogowych. Zachowanie ostrożności i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa na drogach.

Magdalena Kołcon

Puławy kontra gmina Puławy: Walka o granice!

Kontrowersyjna propozycja poszerzenia granic administracyjnych miasta Puławy budzi poważne zastrzeżenia wśród władz gminy Puławy.

Z inicjatywy prezydenta miasta, Pawła Maja, miasto planuje rozszerzenie swoich granic o obszar blisko 1070 hektarów, który w tej chwili stanowi część gminy Puławy.

Planowane poszerzenie granic Puław

Zdecydowana większość tego obszaru, bo aż 880 hektarów, to tereny przeznaczone pod inwestycje przemysłowe oraz lasy. Prezydent Paweł Maj podkreśla na swoim profilu na Facebooku, że jednym z głównych

Kamil Lewandowski,
wójt gm. Puławy
Dalszy rozwój miasta musi opierać się na współpracy, a nie na ingerencji w interesy innych samorządów

Paweł Maj,
prezydent Puław
De facto od dawna jest to część naszego miasta.

powodów wprowadzenia tej zmiany jest potrzeba zapewnienia Puławom nowych terenów inwestycyjnych. - Puławy muszą się rozwijać, aby zapewnić mieszkańcom oraz okolicznym gminom dostęp do wysokiej jakości usług publicznych, edukacyjnych, kulturalnych i sportowych – czytamy na stronie Facebook prezydenta. - Bez nowych terenów, miasto może stracić na znaczeniu i nie być w stanie realizować swojego subregionalnego zadania.

Reakcja wójta gminy Puławy

Z drugiej strony, inicjatywa poszerzenia granic napotkała na sprzeciw wójta gminy Puław,

Kamila Lewandowskiego. Wójt na swojej stronie na Facebooku wyraził głęboki niepokój wobec planów prezydenta miasta, wskazując na fakt, że tereny, które miałyby zostać włączone do Puław, generują obecnie znaczące dochody dla gminy.

- To obszar, który w tym roku przyniesie naszemu samorządowi blisko 6,4 miliona złotych, które stanowią ważne źródło finansowania rozwoju infrastruktury i inwestycji społecznych w naszej gminie – czytamy oświadczenie Lewandowskiego na stronie Facebook Gmina Puławy - owocnie nad Wisłą.

Wójt ostrzega, że utrata tych terenów może prowadzić do poważnych trudności finansowych, ograniczenia inwestycji oraz zahamowania rozwoju lokalnej infrastruktury, w tym budowy dróg, chodników, oświetlenia

i innych kluczowych projektów. Wójt apeluje na Facebooku do władz Puław o wstrzymanie działań i rozpoczęcie konstruktywnego dialogu z sąsiednimi samorządami.

Argumenty obu stron

Władze Miasta Puławy argumentują, że połączenie tych terenów z miastem jest nieuniknione, biorąc pod uwagę fakt, iż są one już funkcjonalnie związane z Puławami. - Infrastruktura techniczna, taka jak energia, gaz, woda czy kanalizacja, są połączone z miejskimi sieciami. De facto od dawna jest to część naszego miasta – pisze na Facebooku prezydent Maj. Ponadto, jak zaznacza, rozwoju Puław nie da się zatrzymać – miasto pełni istotną rolę gospodarczą, społeczną i usługową dla okolicznych gmin.

Natomiast wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, zaznacza, że poszerzenie granic Puław to krok w stronę „drastycznego zubożenia” samorządu gminnego. Wójt zauważa, że tereny te są nie tylko źródłem dochodów, ale także kluczowe dla przyszłych inwestycji przemysłowych, takich jak budowa rafinerii metali ziem rzadkich. - Dalszy rozwój miasta musi opierać się na współpracy, a nie na ingerencji w interesy innych samorządów – podkreśla na stronie Lewandowski. Projekt uchwały dotyczący zmiany granic miasta ma zostać przedstawiony Radzie Miasta Puławy i poddany pod głosowanie na najbliższej sesji.

Magdalena Kołcon

Groźna kolizja w Szczekarkowie

POWIAT OPOLSKI: Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu wciąż należy do głównych przyczyn zdarzeń drogowych w naszym regionie. Do jednego z nich doszło w czwartek po południu w miejscowości Szczekarków (gm. Wilków), w rejonie mostu nad rzeką.

Jak ustalili policjanci z opolskiej drogówki, 62-letni mieszkaniec gminy Wilków kierujący Citroenem Berlingo wjeżdżając na skrzyżowanie oznaczone znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu i skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej drogą z pierwszeństwem Skodzie Octavii, którą kierowała 33-letnia mieszkanka tej samej gminy. W wyniku zderzenia samochód kobiety został wybity z toru jazdy i uderzył dodatkowo w barierę ochronną mostu. Kierująca Skodą z obrażeniami została przetransportowana do szpitala. Na szczęście, mimo groźnie wyglądającej kolizji, uczestnicy zdarzenia doznali jedynie potłuczeń. Badanie alkoholometrem wykazało, że oboje kierowcy byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany wysokim mandatem karnym za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Agnieszka Gołębiowska

Granice: Dramatyczne chwile na drodze 833. 21-latek przygnieciony przez ciężarówkę

Policjanci z Opola Lubelskiego wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło wczoraj rano (piątek, 22 sierpnia) w miejscowości Granice, na remontowanym odcinku drogi wojewódzkiej nr 833.

- Z przekazanych informacji wynikało, że w zdarzeniu brał udział samochód budowlany marki Scania oraz pracownik wykonujący prace na drodze przy użyciu maszyny służącej do wycinania nawierzchni - mówi kom. Sabina Piłat-Koziół z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.



Podczas prac drogowych 25-letni kierowca ciężarówki marki Scania, cofając, najechał na 21-letniego pracownika, obsługującego maszynę do wycinania nawierzchni. Mężczyzna został przygnieciony do urządzenia

Podczas prac drogowych 25-letni kierowca ciężarówki marki Scania, cofając, najechał na 21-letniego pracownika, obsługującego maszynę do wycinania nawierzchni. Mężczyzna został przygnieciony do urządzenia. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Poszkodowany trafił do szpitala – na szczęście obrażenia, których doznał, nie zagrażają jego życiu. Badanie trzeźwości wykazało, że zarówno kierowca pojazdem, jak i poszkodowany byli trzeźwi. Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie. - Wszystkie okoliczności zdarzenia są obecnie analizowane przez Policję. Jednocześnie apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okolicach prowadzonych prac remontowych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Koziół.

Agnieszka Gołębiowska

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do oddania w najem (część pomieszczenia użytkowego o pow. 25 m2 w budynku Domu Ludowego w Sielcach).

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do zbycia (działki 221, 315 obręb Las Stocki, działka 133/3 obręb Stok).

ORTOCENTRUM

Wkładki 3D ortopedyczne

Indywidualne wkładki dla dorosłych i dzieci wykonane na podstawie badania komputerowego stóp

572 33 08 33

Wypadek na hulajnodze w Kletni: 70-letni mężczyzna w szpitalu po upadku

Powiat rycki: W Kletni 70-letni mężczyzna stracił kontrolę nad hulajnogą elektryczną i upadł na szutrowej drodze. Z obrażeniami twarzy został przewieziony do szpitala.



Poszkodowany mieszkaniec powiatu ryckiego z obrażeniami twarzy został przetransportowany do szpitala

W piątek wieczorem (15 sierpnia) policjanci z ryckiej komendy zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym w Kletni w gminie Stężycza. Jak ustalono, 70-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną po drodze szutrowej, na prostym odcinku jezdni stracił panowanie nad pojazdem i upadł. Poszkodowany mieszkaniec po-

wiatu ryckiego z obrażeniami twarzy został przetransportowany do szpitala.

- Na szczęście w zdarzeniu nie uczestniczyły inne osoby, jednak sytuacja mogła zako-

Przypominamy o najważniejszych zasadach bezpiecznej jazdy hulajnogą elektryczną:

- zawsze korzystaj z kasku ochronnego – nawet drobny upadek może zakończyć się poważnymi obrażeniami głowy,
- zwracaj szczególną uwagę na pieszych i innych uczestników ruchu,
- unikaj jazdy po nierównych, nieutwardzonych nawierzchniach, gdzie łatwo o utratę panowania nad pojazdem.
- dostosuj prędkość do warunków na drodze,
- pamiętajmy! – kask może uratować zdrowie, a nawet życie.
- poruszaj się zgodnie z przepisami ruchu drogowego,

czyć się jeszcze poważniej. Policjanci przypominają, że hulajnoга elektryczna, podobnie jak rower, wymaga zachowania szczególnej ostrożności oraz przestrzegania podstawo-

wych zasad bezpieczeństwa - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

US

Jechał ponad 200 km/h swoim Audi



Wykroczenie zostało zarejestrowane policyjnym wideorejestratorem. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany do kontroli drogowej

Policjanci z Ryk zatrzymali pirata drogowego. Mężczyzna pędził ponad 200 km/h trasą S17.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego ryckiej komendy, patrolując drogę ekspresową S17, ujawnili kierowcę, który rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość. 44-letni mieszkaniec Warszawy, kierując samochodem osobowym marki Audi, jechał z prędkością aż 203 km/h. Wykroczenie zostało zarejestrowane policyjnym wideorejestratorem.

- Mężczyzna został natychmiast

zatrzymany do kontroli drogowej. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci apelują do wszystkich kierowców o rozsądek i przestrzeganie obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Nadmierna prędkość to wciąż jedna z najczęstszych przyczyn tragicznych w skutkach wypadków. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo na drodze zależy od nas wszystkich.

US

Awantura podczas interwencji. 29-latek znieważył policjantkę i kopnął funkcjonariusza

POWIAT OPOLSKI: We wtorek, 19 sierpnia dyżurny opolskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie dotyczące 29-letniego mieszkańca powiatu, który miał zamiar odebrać sobie życie. Zaniepokojony znajomy mężczyzny powiadomił policję po tym, jak otrzymał od niego niepokojącego SMS-a i stracił z nim kontakt.

Policjanci natychmiast rozpoczęli działania poszukiwawcze i szybko ustalili miejsce pobytu 29-latka. Okazało się, że przebywał on u znajomych w gminie

Chodel, gdzie wspólnie spożywali alkohol. Towarzysze potwierdzili, że mężczyzna mówił o zamiarze targnięcia się na życie, choć sam zainteresowany temu zaprzeczał.

Interwencja funkcjonariuszy spotkała się z agresją ze strony 29-latka. Mężczyzna w wulgarny sposób znieważył policjantkę, a następnie kopnął interweniującego policjanta. Badanie alkometrem wykazało, że miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- 29-latek usłyszał już zarzuty znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjo-

nariusza publicznego. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem, gdzie odpowie za przestępstwo znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, które jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Tragiczny pożar kamienicy. Nie żyją dwie osoby

Lublin: Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności pożaru kamienicy w Śródmieściu. Śmierć poniosły dwie osoby.

Informacje o tym zdarzeniu dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Lublinie otrzymał około godziny 3.45 w nocy ze środy na czwartek (20/21 sierpnia).

- Ze zgłoszenia wynikało, iż przy ulicy Słowikowskiego w Lublinie doszło do pożaru kamienicy. Ogień najprawdopodobniej miał pojawić się na poddaszu. Na miejsce od razu skierowano służby ratunkowe. Podczas akcji gaśniczej w mieszkaniu na poddaszu ujawniono ciała dwóch osób. Ciała przekazano na sekcję zwłok. Wstępnie ustalono, że mogą to być 60-let-



Strażacy równocześnie prowadzili gaszenie pożaru oraz przeszukiwanie pomieszczeń, aby upewnić się, że w zadymionych mieszkaniach nie pozostały inne osoby wymagające pomocy

ni mieszkańcy budynku - opisuje podinspektor Kamil Gołębiow-

ski z KMP w Lublinie.

Od razu po ugaszeniu pożaru

pod nadzorem prokuratora rozpoczęło się wyjaśnianie przyczyn i dokładnych okoliczności pożaru. W oględzinach będzie brał udział biegły z zakresu pożarnictwa.

- Pożarowi towarzyszyło silne zadymienie, które obejmowało klatkę schodową i wyższe piętra. Mieszkanie, w którym powstał pożar, uległo całkowitemu spaleniu. Jeszcze przed przybyciem zastępów straży pożarnej, osiem osób samodzielnie ewakuowało się z budynku. Strażacy równocześnie prowadzili gaszenie pożaru oraz przeszukiwanie pomieszczeń, aby upewnić się, że w zadymionych mieszkaniach nie pozostały inne osoby wymagające pomocy - informuje KM PSP w Lublinie.

Na miejscu działało siedem zastępów Straży Pożarnej, łącznie 24 strażaków.

Joanna Niecko

Oszustwo na pracownika banku. Mieszkanka powiatu ryckiego straciła 10 tys. zł

Myślała, że dostęp do bankowości elektronicznej został zablokowany, a kobieta w słuchawce to pracownica banku. W rzeczywistości to byli oszuści.

Do Komisariatu Policji w Dęblinie zgłosiła się mieszkanka powiatu ryckiego, która padła ofiarą oszustwa podczas sprzedaży przedmiotu na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych. Kobieta straciła w wyniku działania przestępców blisko 10 tysięcy złotych.

- Z ustaleń policjantów wynika, że pokrzywdzona wystawiła do sprzedaży mebel. Już po kilku minutach od zamieszczenia ogłoszenia skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem, proponując skorzystanie z dostawy za pośrednictwem portalu. Sprzedawca przekazała swoje dane kontaktowe, a następnie otrzymała wiadomość e-mail, która wyglądem przypominała oficjalną korespondencję z serwisu sprzedażowego. Znaj-

dował się w niej link do potwierdzenia płatności - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Po kliknięciu w link kobieta została przekierowana na stronę łudząco podobną do panelu logowania do bankowości internetowej, gdzie podała swój login i hasło. Po nieudanej próbie za-logowania otrzymała informację, że w sprawie skontaktuje się z nią pracownik banku. Kilka minut później zadzwoniła kobieta podająca się za konsultantkę banku.

Rzekoma pracownica poinformowała, że dostęp do bankowości zostanie odblokowany, ale konieczne jest zatwierdzenie tej czynności. Pokrzywdzona, zgodnie z przekazanymi instrukcjami, logowała się do swojej aplikacji bankowej i autoryzowała wyświetlające się czynności za pomocą kodów. W rzeczywistości były to transakcje wykonywane przez oszustów, którzy w ten sposób wypłacili z jej konta oszczędności w wysokości blisko 10 tysięcy złotych.

US

WSP

Chciał ominąć sarnę, uderzył w drzewo

Powiat parczewski:

W Sosnowicy kierujący Volkswagenem 19-latek chciał uniknąć zderzenia z sarną, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Kierujący trafił do szpitala.

W piątek, 22 sierpnia tuż przed godz. 10 dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie dotyczące wypadku samochodu osobowego w Sosnowicy. Natychmiast na miejsce zostały skierowane służby ratunkowe, w tym partol ruchu drogowego.

- Będący na miejscu policjanci zastali już zespół ratownictwa medycznego, który udzielał pomocy poszkodowanemu. Kierującym okazał się 19-letni mieszkaniec gminy Sosnowica. Mężczyzna poruszał się drogą



Mężczyzna poruszał się drogą wojewódzką numer 820 z miejscowości Sosnowica w kierunku Starego Orzechowa. Nagle na jezdnię, wprost pod jadący pojazd wybiegła sarna

wojewódzką numer 820 z miejscowości Sosnowica w kierunku Starego Orzechowa. Nagle na jezdnię, wprost pod jadący po-

jazd wybiegła sarna. Mężczyzna, chcąc uniknąć zderzenia, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

19-latek był trzeźwy. Decyzją załogi karetki został przetransportowany do szpitala w celu wykonania szczegółowych badań z uwagi na ból w okolicy brzucha.

19-latek nie odniósł poważnych obrażeń i został wypisany do domu. Tym razem zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja, ale niestety nie obyło się bez uszkodzeń pojazdu.

Na miejsce przybył ojciec poszkodowanego, któremu przekazano pokwitowanie zatrzymania dowodu rejestracyjnego oraz przekazano pojazd.

GR

Pijany kierowca motorowerem. Nie do wiary, co miał w schowku



Powiat parczewski: Prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie nie przeszkadzało 64-latkowi, który kierował motorowerem. Nietrzeźwego kierowcę jednoślada zauważyli policjanci patrolówki, kiedy ten na ich widok zaczął nerwowo manewrować kierownicą.

W piątek, 22 sierpnia parczewscy policjanci, przejeżdżając przez miejscowość Przewłoka, zauważyli kierującego motorowerem, którego tor jazdy mógł wskazywać, że znajduje się pod działaniem alkoholu. Jakby tego było mało, kierujący na widok policyjnego radiowozu zaczął nerwowo manewrować kierownicą. Mundurowi postanowili zawrócić za pojazdem i dokonać jego kontroli.

- Jak się okazało, przecucie nie myliło mundurowych. Kierujący 64-letni mieszkaniec gminy Parczew wydmuchał prawie 1,5 promila alkoholu. Ponadto mун-

GR

durowi zauważyli, że mężczyzna był „dobrze” przygotowany do drogi powrotnej do domu. Pod kierownicą w niewielkim schowku wioził pustą już butelkę po piwie z założonym kapslem oraz szklany kieliszek, który, jak twierdził „zawsze może się przydać”. Jednak nie był to koniec jego kłopotów. W policyjnych bazach danych okazało się, że nie jest to jego pierwszy raz oraz że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Znany 64-latek zobowiązał się do zaopiekowania kolegą do czasu wytrzeźwienia. Kierujący motorowerem otrzymał wezwanie do stawiennictwa w jednostce. Będzie odpowiadał za przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości pomimo orzeczonego zakazu, za co grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Ryki. Potrącenie pieszego na przejściu

W piątkowe popołudnie w Rykach na ul. Żytniej doszło do potrącenia pieszego na oznakowanym przejściu. 65-letni mieszkaniec powiatu ryckiego trafił do szpitala.

W piątkowe popołudnie dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszego na oznakowanym przejściu. Na miejsce skierowano policjantów z ruchu drogowego oraz służby ratunkowe.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 44-letni mieszkaniec powiatu ryckiego kierujący Volkswagenem, jadąc ul. Żytnią, nie ustąpił pierwszeństwa 65-letniemu pieszemu, który znajdował się na przejściu dla pieszych. W wyniku potrącenia 65-letni mieszkaniec powia-



44-letni mieszkaniec powiatu ryckiego kierujący Volkswagenem, jadąc ul. Żytnią, nie ustąpił pierwszeństwa 65-letniemu pieszemu, który znajdował się na przejściu dla pieszych

tu ryckiego został przewieziony do szpitala.

Kierujący pojazdem był trzeźwy, natomiast badanie alkomatem potrąconego pieszego

wykazało, że miał w organizmie ponad 0,5 promila alkoholu.

Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, którzy wykonalili czynności procesowe oraz

zatrzymali kierującemu prawo jazdy. Sprawą zajmują się rycy funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora.

GR

Po alkoholu, bez „prawka” wiozła dzieci. Wpadła przez brak świateł

Lublin: Policjanci zatrzymali 38-latkę, która wsiadła za kierownicę pod wpływem alkoholu. Kobieta przewoziła dwójkę dzieci w wieku 4 i 12 lat. Kilka miesięcy temu straciła uprawnienia za jazdę po alkoholu.

We wtorek (19 sierpnia) policjanci ruchu drogowego prowadzili kontrolę w miejscowości Jabłonna w pow. lubelskim.

- W pewnym momencie zauważyli samochód marki Mazda, który poruszał się bez włączonych świateł mijania. Policjanci zatrzymali kierującą do kontroli. Kobieta podróżowała z dwójką dzieci w wieku

4 i 12 lat. Już podczas rozmowy funkcjonariusze wyczuli od kierującej zapach alkoholu. Podczas badania alkomatem okazało się, że w jej organizmie stwierdzono 0,3 promila. Dodatkowo w czasie sprawdzania w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że 38-latek straciła już uprawnienia za jazdę po pijaku i obecnie toczy

się sprawa w sądzie - informuje podinspektor Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Kierującą czekają kolejne zarzuty. Tym razem odpowie za jazdę pomimo braku uprawnień oraz w stanie po użyciu alkoholu.

Joanna Niecko

Kara za zbyt przyciemnione szyby w BMW. A to nie wszystko

Lublin: Ukarany został kierowca BMW. Powodem były zbyt mocno przyciemnione szyby w samochodzie, przekroczenie dozwolonej prędkości, brak pasów bezpieczeństwa oraz brak badań technicznych.

We wtorek (19 sierpnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili kontrolę na terenie miasta.

- W trakcie patrolu uwagę mundurowych zwrócił jadący drogą samochód marki BMW. Pojazd przekroczył dozwoloną prędkość, a kierowca nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ponadto miał

niemal całkowicie przyciemnione szyby. Dotyczyło to również szyb bocznych w przednich drzwiach, które zgodnie z przepisami powinny mieć co najmniej 70 proc. przepuszczalności światła - opisuje podinspektor Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

W trakcie pomiarów okazało się, że w tym przypadku przepuszczalność światła wynosiła jedynie 44 proc. Do tego wyszło na jaw, że pojazd nie miał ważnych badań technicznych. W związku z tym 32-latek stracił dowód rejestracyjny i został ukarany mandatem karnym. Teraz będzie musiał usunąć usterkę i przejść kolejne badania techniczne.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek w Parczewie. Ustalili, kto kierował. Mężczyzna się ukrywa

Jest przełom w śledztwie ws. śmiertelnego wypadku na ul. Lubartowskiej w Parczewie. Prokuratura ustaliła domniemanego sprawcę, ale mężczyzna się ukrywa.

Dramat rozegrał się w nocy z poniedziałku, 8 lipca na wtorek, 9 lipca ubiegłego roku na DW-815. Służby zaalarmował świadek zdarzenia.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierujący samochodem koloru srebrnego, poruszający się od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Piwonii wjechał w kobietę prawdopodobnie przechodzącą przez przejście dla pieszych

- Zwracamy się do świadków, którzy mają istotne informacje o zdarzeniu o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - informowała Semenik. Ewelina Semenik powiedziała w rozmowie z nami, że kie-



Kierujący samochodem koloru srebrnego, poruszający się od strony Lubartowa, na prostym odcinku drogi w rejonie skrzyżowania z ul. Piwonii wjechał w kobietę prawdopodobnie przechodzącą przez przejście dla pieszych

rowca podróżował prawdopodobnie Fordem. Mundurowi typowali, że to pojazd w przedziale wiekowym 10-14 lat.

Zwykle policjantom w ciągu kilku dni udaje się dojść, kim był kierowca, który uciekł z miejsca wypadku. Pomaga analiza okolicznych monitoringu, informacje z warsztatów samochodowych, analiza części auta zostawionych na miejscu. W tym przypadku było inaczej, choć wypadek miał miejsce w mieście, a nie na pobocznej drodze.

Policjanci i prokuratorzy zapewniali, że nie składają jednak broni.

Po wielu miesiącach w sprawie nastąpił przełom. Śledczy są przekonani, że udało się usta-

Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury
Zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutu, lecz czynności z tym mężczyzną nie zostały jeszcze wykonane. Poszukujemy go od prawie trzech miesięcy

lić, kto spowodował śmiertelny wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia. Jest to mężczyzna, kierował Fordem. - Przesłuchaliśmy świadków, wywołaliśmy szereg opinii, analizowaliśmy nagrania monitoringu. Na podstawie zgromadzonego materiału zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutu, lecz czynności z tym mężczyzną nie zostały jeszcze wykonane. Poszukujemy go od

prawie trzech miesięcy, śledztwo jest obecnie zawieszone - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jedną z możliwości, jaką mają śledczy, jest wystawienie za domniemanym sprawcą listu gończy. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku i ucieczkę z miejsca zdarzenia grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Dramat na podwórku. Dziadek potrafił 1,5-rocznego wnuka

POWIAT OPOLSKI: Chwila nieuwagi mogła zakończyć się tragedią. W jednej z miejscowości gminy Opole Lubelskie 63-letni mężczyzna, ruszając samochodem marki VW Touran, potrafił swojego 1,5-rocznego wnuka.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 21 sierpnia po godz. 13. Jak ustalili policjanci, mężczyzna wsiadał do auta i podczas wykonywania manewru nie zauważył dziecka, które wyszło za nim z domu.

- 63-letni mężczyzna po wyjściu z mieszkania wsiadał do swojego samochodu marki VW Touran. Podczas manewru wycofywania, nie za-



Dziecko wraz z matką zostało przetransportowane do szpitala, gdzie jego stan jest obecnie monitorowany

uważył 1,5 rocznego wnuka, który samodzielnie wyszedł za nim z domu. Do potrącenia dziecka doszło w momencie, gdy mężczyzna ruszył samochodem do przodu. Wówczas 63-latek usłyszał płacz i zobaczył znajdujące się bezpośrednio przy samochodzie dziecko - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dziecko wraz z matką zostało przetransportowane do szpitala, gdzie jego stan jest obecnie monitorowany. Badanie wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Policjanci apelują do wszystkich o szczególną ostrożność podczas korzystania z pojazdów i maszyn na prywatnych posesjach.

- Codzienne obowiązki, które wymagają użycia pojazdów lub maszyn absorbują uwagę dorosłych. W takich momentach łatwo jest przeoczyć małe dzieci, które bawią się w pobliżu. Niestety chwila nieuwagi może prowadzić do poważnych wypadków. Dlatego, zanim rozpoczniemy jazdę, lub wykonywanie jakiegokolwiek pracy upewnijmy się, że w okolicy nie ma małych dzieci. Starajmy się też ustalać odpowiednie strefy do zabawy dla dzieci, z dala od ruchu pojazdów i miejsc, gdzie odbywają się prace oraz edukujemy nasze pociechy, aby nie bawiły się w pobliżu pojazdów - podkreślają funkcjonariusze.

Chwila nieuwagi wystarczy, by doszło do dramatu.

Agnieszka Gołębiowska

Wracała z dziećmi znad jeziora, mając ponad trzy promile



Kobieta kierowała Oplem

Policjanci parczewskiej drogówki zatrzymali 41-latkę, która mając ponad 3 promile alkoholu w organizmie, kierowała Oplem. Jakby tego było mało, wewnątrz pojazdu znajdowała się dwójka jej dzieci w wieku 7 i 8 lat.

Kilka dni temu w godzinach popołudniowych policjanci parczewskiej drogówki dokonywali pomiaru prędkości pojazdów przejeżdżających przez miejscowość Babianka. W trakcie kontroli ich uwagę zwrócił Opel Mokka, który mijając mundurowych, nie trzymał prawidłowego toru jazdy.

Funkcjonariusze niezwłocznie ruszyli za nim, aby dokonać jego kontroli. Przypuszczali, że kierujący może znajdować się w stanie nietrzeźwości.

W miejscowości Tyśmienica przy użyciu sygnatów świetlnych i dźwiękowych mundurowi zatrzymali Opla. Kiedy szyba pojazdu się opuszczała, policjanci, wyculili od kierującej silną woń alkoholu, a w środku pojazdu zauważyli puszki po piwie. Poddali kobietę badaniu stanu trzeźwości.

Chciał oszukać policjantów, podał dane brata!

POWIAT OPOLSKI: Myślał, że przechrzty policjantów - teraz najbliższe cztery miesiące spędzi za kratkami! 48-letni mieszkaniec gminy Łaziska, poszukiwany od 2024 roku do odbycia kary 120 dni pozbawienia wolności, wpadł podczas działań opolskich policjantów.

Podczas legitymowania próbował jeszcze ratować się kłamstwem. Podał dane swojego brata, licząc, że stróże prawa „łykną” tę sztuczkę. Na nic się to jednak

- Jak się okazało, ich podejrzenia okazały się słuszne. Kierująca Oplem 41-letnia mieszkanka Lublina w swoim organizmie miała ponad 3 promile alkoholu. Jednak to nie był koniec jej kłopotów. Wewnątrz pojazdu podróżowała z nią dwójka dzieci w wieku 7 i 8 lat. 41-latka tłumaczyła, że wraca z dziećmi do hotelu po spędzonym dniu nad jednym z tutejszych jezior - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semenik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Policjanci zatrzymali kierującą i doprowadzili do jednostki w celu wykonania dalszych czynności. Dzieci na polecenie sądu przekazali pod opiekę przybyłego na miejsce dziadka.

41-latka straciła prawo jazdy, funkcjonariusze dokonali również tymczasowego zajęcia pojazdu, którym się poruszała. Sporządzili dokumentację w kierunku kierowania w stanie nietrzeźwości oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnich dzieci.

Kobieta usłyszała zarzuty, za które grozi jej kara do 5 lat więzienia.

GR

zdało - czujni funkcjonariusze szybko zweryfikowali tożsamość mężczyzny, a ostatecznie sprawę potwierdził... sam brat poszukiwanego, mieszkający w pobliżu.

- 48-latek został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym, gdzie spędzi najbliższe cztery miesiące. Wkrótce też mężczyzna stanie przed sądem, gdzie odpowie za umyślne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy Policji co do swojej tożsamości - mówi kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Szybowiec z pijanym pilotem uderzył w stadninę koni.

Za sterami pracownik LAW w Dęblinie

3 lipca br. doszło do wypadku z udziałem szybowca Diana 4E. Za sterami siedział 46-letni pilot, który - jak się okazało - był pijany. Co więcej, to pracownik Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.

3 lipca br. po godz. 18 na terenie stadniny koni w Bielsku-Białej awaryjnie lądował szybowiec. Na miejsce przybyły służby ratunkowe. Policjanci przebadali 46-letniego pilota, który miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pomocy medycznej udzielono także 16-letniej dziewczynie, nad którą przeleciał szybowiec tuż przed lądowaniem, gdy ta jeździła konno.

Jak informowała wówczas policja, pilotowi niewiele zabrakło, aby wylądować w wyznaczonym do tego miejscu. Wylądował jednak w okolicy stadniny, gdzie ujeżdża się konie. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale pilot wystraszył tą sytuacją zwierzęta, skosił słupki i taśmy tam porożnięte.

Na miejscu zdarzenia obecny był przedstawiciel Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.



Według oświadczeń przekazanych przez pilota oraz inżyniera prób w locie, na wysokości około 2000 m nad lotniskiem, podczas lotu ze zwiększoną prędkością, doszło do niezamierzonego, samoczynnego otwarcia hamulców aerodynamicznych

Pilot nie był skory do rozmowy

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych (PKBW) opracowała raport wstępny zawierający informacje dotyczące okoliczności i przebiegu zdarzenia. Z niego dowiadujemy się, że pilot szybowca był podnajtę i miał uprawnienia pilota doświadczonego. Przystąpił wraz z operatorem szybowca do realizacji „Programu prób w locie. Etap 2” szybowca Diana 4E.

Dwa dni przed zdarzeniem pilot wykonał 1,5 godziny lotu zapoznawczy, kolejne cztery loty były na dzień przed wypadkiem. W dniu zdarzenia odbył się kolejny, 35-minutowy lot.

W porze popołudniowej, na lotnisko przybył właściciel zakła-

du produkcyjnego, inżynier prób w locie oraz technik. Dokonali odtowiczenia szybowca i jego dokładnego przeglądu. Korygowali, m.in., przyleganie nakładki lewego hamulca aerodynamicznego do obrysu skrzynki hamulcowej.

- Pilot, który przyjechał na lotnisko, nie brał udziału w regulacji nakładki hamulca. Pozostawał z boku, kilkadziesiąt metrów od szybowca. Nie był skory do rozmowy i sprawiał wrażenie koncentrującego się przed czekającym go lotem - czytamy w raporcie.

Przeleciał nad kościołem, domem i głową 16-latk

Próba w dniu wypadku przewidywała holowanie szybowca za samolotem na wysokość 2500 m nad poziom lotniska. Następnie

pilot miał realizować lot swobodny, połączony ze stopniowym rozpędzaniem szybowca do prędkości około 270 km/h. Zadanie pilota polegało na ocenie zachowania szybowca pod kątem bezpieczeństwa konstrukcji, własności lotnych, funkcjonalności, działania instalacji i wyposażenia oraz charakterystyk pilotażowych.

Start do lotu nastąpił o godz. 17.57 czasu lokalnego. Holowanie, wyczepienie i początkowy lot szybowca przebiegały normalnie. Według oświadczeń przekazanych przez pilota oraz inżyniera prób w locie, na wysokości około 2000 m nad lotniskiem, podczas lotu ze zwiększoną prędkością, doszło do niezamierzonego, samoczynnego otwarcia hamulców aerodynamicznych.

Pomimo szeregu prób, pilot nie był w stanie ich zamknąć. Wychylone częściowo hamulce zwiększyły opadanie własne szybowca oraz ograniczyły jego zasięg. O sytuacji pilot poinformował drogą radiową znajdującego się na ziemi inżyniera prób. W odpowiedzi inżynier zarekomendował przerwanie próby i lądowanie na lotnisku.

Pilot obniżył lot nad lotniskiem, a przebieg zniżania był normalny. Po wykonaniu trzeciego zakrętu kręgu pilot stwierdził,

że nie doleci do lotniska. Podjął próbę lądowania na znajdującym się przed nim padoku stadniny, na przedpolu lotniska. W trakcie podejścia znad budynku kościoła oraz znajdującego się za nim domu jednorodzinnego szybowiec przeleciał tuż nad głową jeżdżącej konno dziewczyny. Następnie zderzył się z przeszkodami toru jazdy konnej, rozrzucając te przeszkody, po czym twardo i płasko uderzył w ziemię. Pilot opuścił kabinę o własnych siłach z lekkimi obrażeniami. Szybowiec uległ znacznym uszkodzeniom.

Pilot przebywa na zwolnieniu lekarskim

Pilot posiadał licencję pilota szybowcowego. Posiadał 629 godz. nalotu ogólnego na szybowcach (dane pochodzą od pilota) w tym 28 godz. 21 min. deklarowany nalot w charakterze pilota doświadczalnego.

Jak poinformował tygodnik Kronika Beskidzka, 46-letni pilot jest zatrudniony na podstawie umowy zlecenie w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Pracę podjął w niepełnym wymiarze godzin, a umowa obowiązuje do końca br. Rzecznik prasowy LAW w Dęblinie, mjr

Marek Przedpełski, w rozmowie z Kroniką Beskidzką najpierw zaprzeczał, aby taka osoba pracowała w uczelni. Tygodnik dotarł do dokumentów przetargowych, gdzie jest zawarta informacja o wynikach naboru na stanowisko monitorowania zgodności techniki lotniczej w tzw. organizacji obsługowej. Udowodnił tym samym, że 46-latek pracuje w LAW.

Szybowiec przeleciał tuż nad głową jeżdżącej konno dziewczyny. Następnie zderzył się z przeszkodami toru jazdy konnej, rozrzucając te przeszkody, po czym twardo i płasko uderzył w ziemię

Rzecznik prasowy potwierdził wówczas zatrudnienie i poinformował, że mężczyzna przebywa na zwolnieniu lekarskim. Nie był jednak pewny, czy dostarczył je po wypadku szybowca, czy przed. Przełożeni pilota mieli nie zostać poinformowani o tym zdarzeniu. Dowiedzieli się z doniesień prasowych. Mjr Przedpełski dodał, że umowa z tym pilotem nie zostanie przedłużona.

Urszula Sadura

Kradzież z włamaniem w Bedlnie: Sprawcy złapani przez policję w lesie!



Do przestępstwa doszło w miniony wtorek, gdy sprawcy, wykorzystując nieobecność właścicieli, weszli do mieszkania i skradli sprzęt gospodarstwa domowego oraz pieniądze. Łączne straty pokrzywdzeni oszacowali na niemal 10 tysięcy złotych

Trzej sprawcy zostali zatrzymani po włamaniu do mieszkania w Bedlnie Radzyńskim. Policja odzyskała skradzione mienie, a podejrzani usłyszeli już zarzuty.

Do przestępstwa doszło w ubiegłym tygodniu, gdy sprawcy, wykorzystując nieobecność właścicieli, weszli do mieszkania

i skradli sprzęt gospodarstwa domowego oraz pieniądze. Łączne straty pokrzywdzeni oszacowali na niemal 10 tysięcy złotych.

Po zgłoszeniu włamania funkcjonariusze z radzyńskiej komendy natychmiast przystąpili do działania. Policjanci Zespołu Patroloowo-Interwencyjnego, przeprowadzając poszukiwania w pobliskim lesie, odnaleźli i zatrzymali sprawców. Okazali się nimi dwaj mężczyźni w wieku 23 i 34

lat, pochodzący z województwa śląskiego, oraz 30-letnia kobieta z województwa małopolskiego. Po zatrzymaniu „przestępcze trio” trafiło do policyjnego aresztu.

Podejrzani usłyszeli już zarzuty i przyznali się do popełnienia przestępstwa. Zostali objęci dozorem policyjnym, a za kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

42-latek zginął w Poizdowie. Pochodził z gminy Wisznice



Kierujący Peugeotem 78-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu Hondą 42-latkowi. fot. OSP KSRG Kock

Do tragicznego zdarzenia doszło 17 sierpnia około godziny 17:56 w Poizdowie (pow. lubartowski). Na skrzyżowaniu zderzyły się dwa samochody osobowe – Peugeot oraz Honda.

Według ustaleń policji kierujący Peugeotem 78-letni mężczyzna nie ustąpił pierw-

zeństwa przejazdu nadjeżdżającemu Hondą 42-latkowi. W wyniku potężnego uderzenia kierowca Hondy doznał bardzo poważnych obrażeń. W stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala w Radzynie Podlaskim, gdzie niestety zmarł. Ofiarą jest mieszkaniec gminy Wisznice.

W wyniku wypadku droga w obu kierunkach została całkowicie zablokowana. Na miejscu pracowały służby

ratunkowe – jednostki JRG z Lubartowa i Radzyna Podlaskiego, a także druhowie z OSP KSRG Kock, OSP KSRG Talczyn oraz OSP KSRG Przytoczno.

Interweniowały również dwa zespoły ratownictwa medycznego i policja, która wyjaśnia dokładne okoliczności tragedii.

mp

Radny z Lubelszczyzny w programie „Rolnik szuka żony”

POWIAT LUBARTOWSKI:

Wśród pięciorga bohaterów programu „Rolnik szuka żony” będzie też Arkadiusz, rolnik z Lubelszczyzny, a także radny w jednej z gmin województwa lubelskiego. Startował z komitetu wójta związanego z PiS.

Nowy sezon popularnego programu rusza 14 września. Na stronie TVP przedstawieni są jego uczestnicy.

Czterech kawalerów i jedna panna

W programie wystąpi piątka rolników, którzy będą poszukiwać „drugiej połowy”. Są to:

- Barbara - jedyna kobieta w tym gronie. Od dziecka była związana ze wsią - dziś wspólnie z rodzicami prowadzi gospodarstwo nastawione na hodowlę bydła mlecznego, a dodatkowo rozwija własną agroturystykę. Miłośniczka kultury kurpiowskiej,

- Krzysztof z Podlasia - prowadzi rodzinne gospodarstwo o powierzchni około 100 ha, specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego oraz uprawie zboża i kukurydzy na paszę,

- Gabriel - rolnik z Wielkopolski - prowadzi 60-hektarowe gospodarstwo, zajmując się hodowlą bydła opasowego oraz uprawą zbóż,

- Roland - razem z rodzicami prowadzi ekologiczne gospodarstwo w okolicach Łodzi, specjalizujące się w uprawie warzyw, m.in. kalafiora, fasoli, kapusty i papryki.

I nasz bohater: Arkadiusz z województwa lubelskiego - wraz z ojcem prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo warzywno-zbożowe, gdzie uprawiają m.in. kukinię, dynię, ziemniaki i zboża. Jest wysoki, szczupły i jasnowłosy, a w wolnym czasie pasjonuje się sportami zimowymi, motoryzacją oraz spotkaniami z przyjaciółmi. Z natury jest konkretny, ale przy tym przyjazny i otwarty. Ma za sobą jeden poważny związek, który zakończył się ponad roku, gdy okazało się, że oboje zmierzają w różnych kierunkach. Arkadiusz szuka dziewczyny z poczuciem humoru i zdrowym dystansem do życia. Zwraca uwagę na kobiety o naturalnym uroku, zadbanej sylwetce i ładnej twarzy. W relacji ceni lojalność, uczciwość i wzajemne wsparcie. Choć lubi romantyczne randki, ko-



Arkadiusz Pożarowski - uczestnik programu „Rolnik szuka żony”. Zdjęcie z oficjalnych materiałów TVP

Karol Raczyński z powiatu łukowskiego w 2017 roku brał udział w 4. edycji programu „Rolnik szuka żony”. Jego perypetie sercowe śledziła cała Polska. Dla niego program to dawno zamknięty rozdział. Potem zajął się polityką i został radnym powiatowym. W kawalerskim stanie trwał aż do 4 października.

lacje i wspólne wyjazdy, najważniejsze dla niego jest dobre towarzystwo i przyjemna, pełna pozytywnej energii atmosfera.

Tak zaprezentowany jest w zwiastunie programu Arkadiusz Pożarowski. To radny gminy Firlej. Startował z listy KWW Grzegorz Siwka - obecnego wójta gminy Firlej związanego z PiS. W wyborach samorządowych w 2024 r. uzyskał 106 głosów.

Schyl się i już ma leczo

Uczestnicy nowej edycji zostali przedstawieni w krótkich filmikach w programie „Pytanie na śniadanie”. Przeprowadzający rozmowy z uczestnikami Mateusz Jędras zapowiedział mieszkańca powiatu lubartowskiego: „Postawny, młody, przystojny Arkadiusz”.

- Prowadzisz gospodarstwo zbożowo - warzywno, co jak rozumieć, oznacza, że jak chcesz zrobić leczo, to wystarczy, że się schylisz - zaczął prowadzący.

- Dokładnie tak, jakaś cukinia się gdzieś znajdzie - odpowiada Arkadiusz.

- Jak się szuka wymarzonej kobiety, mieszkając na wsi na gospodarce? - kontynuuje prowadzący.

- Ciężkie pytanie, naprawdę! Mi się wydaje, że jak ktoś ma produkcję zwierzęcą, ciężiej jest mu znaleźć, te zwierzęta chyba trochę odstrasza - odpowiada Arkadiusz.

- Czujesz się już dojrzały, gotowy na poważną relację? - pyta prowadzący.

- Coś już można myśleć.

- Nie poszłaśbyś po jakichś remizach, po imprezach?

- Nie, już chyba się wyszalałem.

Żeby jedno za drugim w ogień poszło

Na stronie programu „Rolnik szuka żony” jest też film, w którym Arkadiusz rozmawia z prowadzącą program Martą Manowską. To prezentacja rolnika, na końcu której zachęca kandydatki na żonę do wysyłania listów do niego.

- Od dziecka chciałem być rolnikiem. Pomagałem zawsze rodzicom w gospodarstwie i tak się zaczęło, że mnie do tego zaczęło ciągnąć. Mieszkam z tatą i razem z nim prowadzimy to gospodarstwo, on mi pomaga - mówi Arkadiusz. Przedstawia go też jego tata, pan Stanisław.

- To jest chłopak zaradny, mądry jest, ma poukładane w głowie dobrze - mówi o synu.

Sam bohater programu mówi też więcej o swoim życiu.

- Mieszkam tylko z tatą, ponieważ mama odeszła w wyniku choroby półtora roku temu. Pokazali razem z mamą, że rodzina jest najważniejsza - mówi.

Filmik był nagrany wiosną podczas prac polowych przy sianiu owsa. Prowadząca program Marta Manowska razem z Arkadiuszem jeździła traktorem.



Arkadiusz Pożarowski jako radny gminy Firlej. Zapytany przez nas co skłoniło go do startu w programie - nie chciał się wypowiadać



- Bardziej pasuje do ciebie dziewczyna ze wsi czy z miasta?

- pyta prowadząca na nagraniu.

- Ze wsi. Myślę, że już wiem, z czym to się wiąże. Nie wykluczam z miasta, ale myślę, że ze wsi ma już jakieś wyobrażenie - mówi Arkadiusz.

- Ta dziewczyna, która przysłała do mnie na gospodarstwo, mogłaby swobodnie zająć się jakąś swoją pracą, ale równie dobrze pomagać mi. Nie oczekuję jakiejś pomocy fizycznej, ale żeby coś wnosiła, jakieś pomysły nowe - mówi.

- Jak ci powie ta druga połowa po dwóch miesiącach, że może zamieszkać, to w porządku? - pyta Marta Manowska.

- Tak. Jeżeli ja będę tak samo czuł, że już mogę zamieszkać, to jak najbardziej - odpowiada Arkadiusz.

- A to rodzinne życie jak sobie wyobrażasz?

- Że jedno za drugim by w ogień poszło. Jakieś pomysły,

nawet te głupie, to stoi za mną murem.

Film to nie tylko rozmowa z prowadzącą, dialog jest przeplatany wypowiedziami samego bohatera programu.

- Chciałbym poznać dziewczynę, żeby jeszcze z nią wyskoczyć ze znajomymi, niekoniecznie już się uwiązywać w domu, tylko żeby jeszcze ze znajomymi spędzać czas. Chciałbym, żeby za jakieś 2 - 3 lata doszło do ślubu, później zakładanie rodziny - mówi Arkadiusz.

W kolejnym fragmencie rozmowy Marta Manowska pyta: - Czas na rodzinę projektujesz sobie za kilka lat. Myślisz, że będzie ta gotowość, która jest jakimś rodzajem dojrzałości?

- Tak, myślę, że już wtedy będzie akurat ten czas - odpowiada Arkadiusz.

- Na co zwrócisz uwagę w niej?

- Na to, czy się uśmiecha, czy jest wesoła, ale też na charakter,

co ona w głowie ma, żeby miała poukładane - odpowiada Arkadiusz. Pod uwagę bierze dziewczynę w wieku 22 - 26 lat.

- Jesteś wierzący? - pyta Marta Manowska.

- Tak.

- To też jest dla ciebie istotne, żeby można było pójść do ołtarza?

- Tak. Jakieś sale można byłoby już oglądać. Niekoniecznie już, ale za rok - mówi Arkadiusz.

- Co ma napisać w liście, żeby zwrócić twoją uwagę?

- Czego ode mnie oczekuje, co by mogła wnieść, jakie ma plany na przyszłość. Jak sobie wyobraża życie tu albo życie razem ogólnie - mówi Arkadiusz i zaprasza dziewczynę do wysyłania listów do niego.

Z kandydatek, które napiszą list do Arkadiusza, zostaną wybrane te, które przyjadą do jego gospodarstwa. A z nich ta jedyna.

Marcin Kusyk

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Julia Sekarna, Skrobow Kolonia
ur. 18 sierpnia, g. 15.22;
3970 g, 59 cm
Rodzice: Marlena, Faycal



Lilianna Gorzkowska, Chudowola
ur. 16 sierpnia, g. 20.16;
3020 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Kamil
Rodzeństwo: Iga



Pola Walachniewicz, Stefanów
ur. 18 sierpnia, g. 12.42;
2710 g, 50 cm
Rodzice: Sylwia, Adrian
Rodzeństwo: Oskar, Lena



Nikodem Kisiel, Lubartów
ur. 19 sierpnia, g. 10.01;
3210 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Mateusz
Rodzeństwo: Marcelina



Franek Mucharzewski, Radzyń Podlaski
ur. 20 sierpnia, g. 17.44;
2900 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Kacper
Rodzeństwo: Jacek, Aleksander



Oskar Mazurek z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 21 sierpnia,
g. 12.15; 2660 g, 50 cm
Rodzice: Julia, Kamil
Rodzeństwo: Marcel



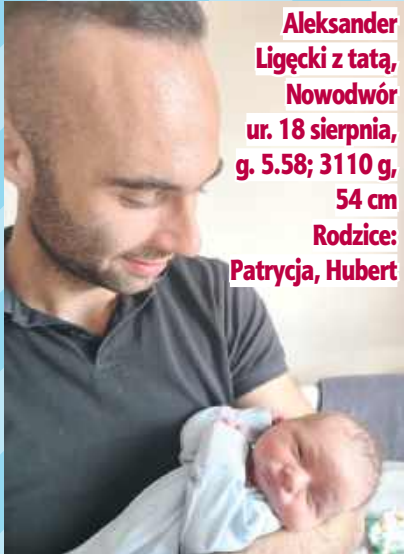
Zuzanna Małyska, Brzeziny
ur. 20 sierpnia, g. 4.16;
3620 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia, Przemysław
Rodzeństwo: Natalia



Jadwiga Golec, Biała Podlaska
ur. 19 sierpnia, g. 21.00;
3800 g, 56 cm
Rodzice: Aleksandra, Gabriel



Klara Kałużyńska, Biała Podlaska
ur. 20 sierpnia, g. 13.05;
3480 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Łukasz



Aleksander Ligęcki z tatą, Nowodwór
ur. 18 sierpnia,
g. 5.58; 3110 g,
54 cm
Rodzice: Patrycja, Hubert



Gabrysia Sidor z tatą, Białka
ur. 21 sierpnia,
g. 10.33; 3420 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Jarosław
Rodzeństwo: Staś



Michał Kowalczyk z tatą, Biała Podlaska
ur. 18 sierpnia,
g. 16.41;
3930 g, 52 cm
Rodzice: Agata, Mateusz
Rodzeństwo: Gabrysia

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Michał Lewartowski, Bystrzyca
Urodzony 17 sierpnia,
godz. 13:00, 3550 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia i Marcin
Rodzeństwo: Marysia i Antoś



Blanka Chruściel, Role
Urodzona 9 sierpnia,
godz. 13.05, 3290 g, 56 cm
Rodzice: Weronika i Hubert



Blanka Strzyżewska, Żdźary
Urodzona 19 sierpnia,
godz. 15.10, 2515 g
Rodzice: Zuzanna i Szymon



Aleksandra Nowacka, Radzyń Podlaski
Urodzona 16 sierpnia,
godz. 15.27, 2600 g, 51 cm
Rodzice: Monika i Łukasz
Rodzeństwo: Julia, Jola, Wiola

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPIEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Gustaw (1-roczy jamnik standardowy) w Łebie z właścicielką Magdaleną



Bella, Cezar Nowicki, Łuków



Mruczek, Weronika Osińska, Łuków



Maks, Mateusz Kobjek, Karwów



Gwiazdeczka, Ewelina Karwowska, Łuków



Fado i Mika, Aleksandra Gawłowicz, Łuków

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozzłościły lub rozczłowiły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



Na lubartowskich osiedlach czerwieni się jarzębina. Zdjęcie wykonano na osiedlu Popiełuszki. Przesłała czytelniczka Ewa

Zapomniana tragedia Nadbuża

Kiedy to mieszkańcy Lubelski

Czy dwa miliony ludzi może zniknąć ze swoich domów i po kilkudziesięciu latach nikt o tym nie będzie pamiętał? A trzy miliony? W sierpniu 1915 roku w ciągu kilku tygodni tylu ludzi opuściło Grodzieńszczyznę, Południowe Podlasie i Lubelszczyznę, żeby pod wpływem propagandy w Rosji szukać ratunku przed wojсками niemieckimi. W wielu wypadkach nie wiemy, co się z nimi stało, kiedy, gdzie i ilu powróciło.



Kluczowym momentem było przepakowanie się z wozów na pociągi, które miały przewieźć bieżęńców w głąb Rosji. Część dobytku trzeba zostawić, nie wszystko można zmieścić do wagonów. Oczywiście, w takiej sytuacji natychmiast zbiega się stado ludzkich hien, próbujących za bezcen kupić konie (te są w najlepszym stanie...). Nie brak też zwykłych oszustów, zdarzają się wypadki handlu ludźmi, porwań dzieci...



Bieżęństwo było wstrząsem dla całego regionu. Na Południowym Podlasiu tej samej nocy spłonęły, sąsiadujące ze sobą, pounicka cerkiewka w Ortelu Królewskim i ostatni w tej części kraju meczet w Studziance (na zdjęciu). Z Holi (pogranicze powiatu parczewskiego i włodawskiego) na wschód wyruszyła wspólnota starowierów (potomkowie prawosławnych Rosjan, którzy nie uznali reform cerkiewnych z XVII wieku i musieli uciec m.in. do Prus, skąd w połowie XIX wieku jako osadnicy „niemieccy” przenieśli się na Polesie...) - w sierpniu 1915 zawalił się cały mikrokosmos

Wielka Wojna trwała już od roku. 2 maja 1915 roku armie niemiecka i austro-węgierska rozpoczęły ofensywę i w niedługim czasie przełamały rosyjski opór w Karpatach. 3 czerwca padł Przemyśl, 22 czerwca Lwów.

30 lipca wojska Państw Centralnych wkroczyły do Lublina. Stało się jasne, że Rosjanie muszą się wycofać. Sprawdzoną metodą, nie organizowali nowej linii obronnej, a cofnęli się na wschód, chcąc wciągnąć przeciwnika na bezkresne równiny Imperium.

Częścią tej operacji było opróżnienie zachodnich guberni ze wszystkiego, co mogło dać żołnierzom przeciwnika oparcie. Ewakuowano przede wszystkim mężczyzn w wieku poborowym, nakazywano wywożenie bądź niszczenie plonów i zasiewów, rozpuszczano straszliwe pogłoski o rzekomych zbrodniach i okrucieństwach, których mieli się dopuszczać wkraczający Niemcy.

Było to potężną przesadą, bo (poza wyjątkami jak bombardowanie Kalisza) w czasie I wojny światowej zachowywali się bez porównania przyzwoiciej niż za 25 lat ich synkowie...

NIEMCY BABOM CYCKI

Ewakuowano nie tylko ludność cywilną, ale również rodziny urzędników, pracowników zakładów przemysłowych oraz kolejarzy. Duchowieństwo prawosławne z cerkiewnych ambon zachęcało do ucieczki.

Propaganda ta padła na podatny grunt.

Spalone wsie, idące szeregi...

Dr Haliw, lekarz wojskowy zanotował: *Nie wiem, czy znajdzie się kiedyś mocne pióro i mężne serce, aby prawdziwie opisać ten przerażający obraz, gdy kozacy z pochodniami w rękach podjeżdżali wierząc do krytej strzechą chaty, zapalali ją i raptem całą wieś zajmowały płomienie, które wyciągały swe czerwone języki do samego nieba, jakby błagając je o miłosierdzie i litość nad sobą, a oszalały lud chwycił, co tylko mógł, uciekając na złamanie karku w akompaniamencie niesamowicie rozpaczliwego jęku i lamentu kobiet, wrzasku dzieci, rżenia koni, ryku krów, kwiku świń, gdakania i gęgania drobiu, a dalej... bez końca i kraju długi szlak ludzkiego nieszczęścia, którego ślady znaczone były krzyżami wzdłuż setek wiorst.*

Relacja Heleny Szulc ze wsi Janówka koło Sławatycz, powiat bialski (za książką „Jestem bo wrócili”): *...Na ten wszystek bagaż i ja jedna wsadzona byłam i 7-letnia Janinka córeczka Adasia a wszyscy szli pieszo. Pierwszą noc mieliśmy w Liplowce za Bugiem w lesie. Tam mój Boże kochany dziecko jakieś małe całą noc krzyczało i wołało mamó mamó.*

Taki może żal, że tego płaczu nigdy a nigdy zapomnieć nie mogę.

Prosiłam Adasia żeby poszedł na głos tego krzyku i wziął to dziecko ale on mi powiedział [fragment nieczytelny] i wy będziecie krzyczeć. Może miał rację...

POCHODNIE RWAŁY SIĘ I OŚWIETLAŁY

Póki szli jako wieś, ze swoim sołtysem i księdzem, działała jeszcze solidarność międzyludzka i choćby minimalny porządek. Kiedy jednak ludzie zaczęli się rozdzielać, nieszczęście przeistoczyło się w horror.

Ilu wyruszyło

Z niektórych powiatów Lubelszczyzny wyruszyło nawet 90 procent ludności prawosławnej, czyli np. Chełmszczyzna była na wsiach wyludniona niemal kompletnie: prawosławni uciekli, Niemców (którzy prowadzili wcześniej aktywne osadnictwo...) wysiedlono przymusowo nieco wcześniej, część ludzi wzięto też do wojska. Plus cała gromada ludzi, którzy znaleźli się w Rosji chwilę wcześniej. Parafia Zabłocie k. Kodnia w roku 1914 liczyła sobie ok. 6000 wiernych. W 1915 cerkiew świeciła pustką. W ludnej wsi Horostyta zostało tylko kilku mieszkańców. W Szótcie (gm. Drelów) nie pozostał niemalże nikt. Podobnie w Żeszczynce (gm. Sosnówka). Tak można wymienić setkami. Ale z kolei w Kobylanach (gm. Terespol), mimo gotowych list wyjazdowych i opuszczenia wsi przez żołdatów i urzędników, większość ludności pozostała na miejscu. Uwagę zwraca fakt, że nieliczne tylko były wypadki ewakuowania się rodzin i miejscowości złożonych z katolików, mniej związanych z państwowością rosyjską. Według różnych rachunków gubernię grodzieńską, lubelską

i chełmską opuszcza nawet 2 miliony ludzi. Profesor Jan Lewandowski szacował ubytek ludności na Lubelszczyźnie: *Największe straty ludnościowe poniosły powiaty we wschodniej i południowej części byłej guberni lubelskiej (hrubieszowski, chełmski, tomaszowski i biłgorajski). Na te 4 powiaty, obejmujące niecałe 40% badanego terenu, przypadło ponad 60% strat ludności. Ubytek ludności na tym terenie waha się w poszczególnych zestawieniach od 62,2% do 44,6%, w części północno-zachodniej zaś od 26,6% do 12,0%. Dla całego badanego terenu od 36,3% do 25,5%. 1,5 mln osób i że wyniki spisu powszechnego z października 1916 r. nie odbiegają, w istotny sposób od faktycznego stanu zaludnienia, uzyskuje się liczbę około 450 tys. osób jako przybliżoną wielkość rzeczywistego ubytku ludności guberni, przy czym nie uwzględnia się tutaj strat, spowodowanych spadkiem liczby urodzeń w czasie wojny.*

CHŁOPSKIE WOZY

Potem trzeba było mieć szczęście

Podjęte zostają próby udzielenia pomocy. Rodzą się one w kilku środowiskach. Carówna, wielka księżna Tatiana, staje na czele założonego przez siebie komitetu, który, przede wszystkim dzięki jej osobistej popularności, działa stosunkowo skutecznie. Mocno udziela się polska arystokracja (tu trzeba wymienić nazwiska Zdzisława Lubomirskiego czy Seweryna Czetwyńskiego). No i wreszcie jest często pojawiające się w re-

Pochodnie chwiały się i oświeślały, rzekłbyś, tylko same oczy - wypukłe, szklane oczy ludzi, nic niewidzące oprócz otwartych, dymiących kotłów. Tłum tutaj był jeszcze większy niż w Wiśnicy. - P-u-u-uś - krzyknął ktoś w tłumie. Ciżba gwałtownie ruszyła z miejsca. Oderwała chłopca od Społocha. Chłopiec potknął się i upadł pod nogi setek ludzi, którzy pchali się do kotłów. Nie zdążył nawet krzyknąć. Ja i Społoch rzuciliśmy się ku chłopcu, ale tłum nas odepchnął. Spazm ścisnął mnie za gardło. Wyrwałem z pochwy rewolwer i wystrzeliłem cały magazynek w powietrze. Tłum się rozstał. Chłopiec leżał w błocie. Łza spływała jeszcze po jego bladym, martwym policzku. Wzięliśmy go za ręce i zanieśliśmy do synagogi (...) Dziewczynka zobaczyła go i wstała. Drżała tak mocno, że słycać było jak stukają jej zęby. - Mamó! - powiedziała cicho i zaczęła się cofać do drzwi. - Mamó moja - krzyknęła i wybiegła na ulicę. Turkotały wozy taboru - Mamó! - z rozpaczą wołała za oknami dziewczynka. Staliśmy w osłupieniu, dopóki Groński nie zawołał: - Zawróćcie ją! Prędej, do stu diabłów!.... Na próżno. Dziewczynka zmieszała się z tłumem. Nie odnaleźli jej. (A. Prymaka - Oniszk, Bieżęńcy 2015)

„Niemcy babom cycki będą obcinać, dzieci nabijają na szable, albo wrzucać do studni, starych żywcem wypychać w ogień” - niesie się wśród ludzi. Czasem ktoś ścisza głos: „A mężczyzn będą kastrować”. Potomkowie bieżęńców sto lat później ze szczególnymi powtarzają mi plotki krążące w 1915 roku po podlaskich wsiach. Mieli rozpuszczać je wojskowi, miał powtarzać ksiądz prawosławny po niedzielnym nabożeństwie, a ludzie przekazywać sobie dalej - Aneta Prymaka - Oniszk w swojej książce „Bieżęńcy 1915. Zapomniani uchodźcy”

Rzeczyznicy zostali uchodźcami

lacjach wędrowców, oddolne wsparcie w rosyjskich wsiach i miasteczkach. W gruncie rzeczy jednak nad chaosem nikt nie panował.

Losy na wygnaniu układały się bardzo rozmaicie. Niektóre z rodzin zostały zmuszone do ucieczki na niezwykle długie dystanse. Wśród nich znaleźli się ci, którzy dotarli aż do Samarkandy (dzisiejszy Uzbekistan), Aszchabadu (stolica współczesnego Turkmenistanu) czy granicy z Chinami. Kolumny wędrowców kierowano we wszystkie strony Imperium - począwszy od dalekiej północy, Wiatki i Wołogdy po Kazachstan i Turkiestan. Wielu umierało na skutek zetknięcia z nietypowym klimatem i od chorób. Wschodnia Ukraina i Rosja dla wygnańców - co może niektórych zaskakiwać - jawiła się jako kraina mlekiem i miodem płynąca, obfitująca we wszelkie bogactwa. Bieżeńcy zostają przez rosyjskie społeczeństwo dobrze przyjęci. Są rozmieszczani głównie na wsiach, gdzie ziemi jest pod dostatkiem; a pod nieobecność powołanych na front mężczyzn brakuje rąk do pracy. Tu ludzie często mają dwa domy - letni i zimowy, więc jeden odstępują przybyzszom; dzielą się z nimi także jedzeniem. Uchodźcy pracują w miejscowych gospodarstwach, niezdolni do pracy dostają zapomogi, dzieci chodzą do szkoły. Życie zaczyna się układać.

Jednak nie zawsze kończyło się szczęśliwie. W aktach metrykalnych pojawiły się smutne historie, takie jak los Ilji Haluka, który nie dotarł do celu swojej wędrówki. Zginął, zostając przejechanym przez pociąg na terenie Rosji. Inny przypadek dotyczył Pawła Jarosza, który w drodze powrotnej trafił do szpitala w Samarze, gdzie zmarł. Jak długo działało państwo, tak długo bieżeńcy byli przyjmowani serdecznie, ekwipowani i karmieni. Czas bolszewickiej rewolty zamienił jednak Rosję w krwawy kocioł. Niektórzy zostawali, inni przebijali się na zachód.

ZE WSPOMNIENIA

Powroty

W 1917 roku liczbę mogących wracać szacowano na 2-3 mln - dołączyli do tego zesłańcy popowstaniowi, zresztą sama administracja prosiła, żeby się nie wyrwać natychmiast z powrotem (!), potem



Ludzie upychano w wagony, których ładowność określano na „Wosiem łosadziei i sorok ludzi” - osiem koni i czterdziestu ludzi

pierwszeństwo mieli Polacy, zresztą też różnicowani na wykonywany zawód czy pozycję społeczną. Wyjaśnić trzeba było, w znakomitej większości kompletnie urojone, podejrzenia o współpracę z bolszewikami. W maju 1918 r. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie stwierdziło, że dziennie wraca na teren okupacji austriackiej około 400 osób, z czego około 250 legalnie, w sposób zorganizowany, zaś pozostali na własną rękę. Proces ten był niezwykle bolesny. Po wojnie, na początku lat 20. XX wieku, powroty były zjawiskiem powszechnym. Odnotowano je m.in. w cerkwi w Sycynie koło Chełma, gdzie w księgach metrykalnych zapisano informacje o ludziach, którzy powrócili z bieżeństwa. Warto Dzieci, które wracały do oczyszczonych miejsc, urodziły się w różnych regionach Rosji, takich jak gubernie samarska, saratowska, czelabińska, kazańska, tomska, jekateryńska, ufijska, mohylewska, omska, jarosławska czy penzańska.

FRAGMENT KRONIKI WSI

Ludzie niczyi

Z powrotem bieżeńców problem mieli wszyscy. Bolszewicy nie chcieli ich wypuścić bez zrzeczenia się obywatelstwa rosyjskiego. W powstających polskich konsulatach na terenie Rosji musieli udowodnić swoją „polskość”. Przeważnie rozmawiając po rosyjsku, bo urzędnik ich macierzystego „tutejszego” nie znał, oni zaś miewali kłopoty z polskim. Z braku dokumentów, żeby się zidentyfikować, musieli opowiadać

np. o swojej rodzinnej wsi. Szła więc iskrówka na Podlasie, żeby sołtys ustalił, czy taka a taka rzeczywiście tu mieszka. Zdarzało się, że odpowiedzią była negatywna: sprytny sąsiad, który nie poszedł w bieżeństwo, zdążył uwłaszczyć się na porzuconym gospodarstwie i był gotów na każde łajdactwo, żeby się w posiadaniu utrzymać. Procedury były drogą przez mękę, zwłaszcza dla stanowiących liczną grupę niepiśmiennych. A już na pewno niepiśmiennych w „łacinie”.

Spóźnione powroty

Na cały ten bałagan nałożył się dodatkowo koszmarny wojny z bolszewikami. Kto przed nią nie zdążył, wracał dopiero w drugiej połowie 1921 roku. Towarowe pociągi są scenariem dla horroru - ludzie umierają z zimna i głodu, trupy walają się wokół torów. Na mecie, w Baranowiczach, administrację przerasta skala problemu: w obozie zaplanowanym dla 5-8 tysięcy przesiedleńców jest ich kilka razy więcej, szaleje tyfus.

Wedle rozmaitych szacunków, nad Bug i Narew nie wróciło ok. 30-50 proc. tych, którzy pozostawili je w lipcu i sierpniu 1915 roku.

Obcy u siebie

W rodzinnych wsiach spotykają ich różne sytuacje. Owszem, część domów stoi i czeka. W innych mieszkają obcy ludzie - bo „myśleliśmy, że nie wrócicie”. Innych nie ma. Nie ma też cerkwi, bo albo spłonęła, albo jest w niej kościół - wszak kiedyś był cerkiewką unicką i z tego

powodu uznany został za należny katolikom (takie historie dzieją się czasem *lege artis*, czasem zaś siłą faktów dokonanych...). Kilka miesięcy, góra kilka lat, zajmuje się zorientowanie (zwłaszcza na Lubelszczyźnie), że, jako prawosławny jesteś, nieformalnie, obywatelem drugiej kategorii, który co chwilę musi weryfikować swoją lojalność wobec państwa, a którego droga do kariery wiedzie przez *pater noster*.

Dlaczego o nich zapomniano?

Powody, dla których tragedia uchodźców z Podlasia i Lubelszczyzny została zapomniana i wyjaśnić łatwo. Pierwszym i najważniejszym z nich był fakt, że dotyczyła ona w dużej części osób wywodzących się z najslabiej wyedukowanej części społeczeństwa. Zapisanych relacji pozostało bardzo niewiele. Wobec zupełnego zawalenia się struktur państwa rosyjskiego nie było też przeważnie żadnych dokumentów. Problem przeszedł również na kolejne pokolenie: zachowanie wschodniochrześcijańskiej tożsamości, w II Rzeczypospolitej realnie utrudniało awans społeczny - zdobycie poważniejszej edukacji, karierę urzędniczą itd. Nie było też żadnej struktury politycznej - partii, stowarzyszeń, grup samopomocowych itp., które mogłyby w jakiś usystematyzowany sposób zadbać o podsumowanie wspólnego doświadczenia.

Nie trzeba mówić

Kolejnym argumentem był fakt, że historia bieżeństwa

Fragment Kroniki wsi Janówka (z książki „Jestem bo wrócili”)

W roku 1918 pod jesień naród zaczął wracać się z Rosji na swoje gospodarstwa do Janówki, na spaleniska. Ciężka niedola była chłopów do przeżycia. Jak wywozili do Rosji to chłopcy mieli i konie i bydło i świnie i owce i to wszystko rząd carski pozabierał. A wracali nagi, bosi i obdarty na te spaleniska. Wiele to ludzi wymarło z głodu i z tyfusu. Nie wszyscy naraz wrócili, byli tacy, że wracali i w 1918 i w 1920 i w 1922. Te co wracali w roku 1922 to byli daleko zawiezieni na Sybir. No i nie wszyscy wrócili, parę rodzin zostało w Rosji i kilka osób pojedynczo nie wróciło. Powracające ludzie z Rosji w latach 1919-1922 obejmują znów te same działki, zarośnięte te siedliska, opuszczone, jedne gruzy.

Ze wspomnienia Alojzego Sienkiewicza, dziadka autora: A na głód był jeszcze jeden sposób. Któryś z nas wpadł na pomysł, by przed lekcjami zająć do cerkwi i przystąpić do komunii w postaci białego chlebaka zwanego prosforą, i łyżeczki wina. Gdy udało się to raz i drugi, przed szkołą odwiedzaliśmy z Mecem po kilka cerkwi. Niestety, pochwaliliśmy się tym w szkole i do komunii zaczęło nagle przystępować bardzo wielu chłopców i co śmielsze dziewczyny. Popi jednak szybko zrozumieli, o co chodzi, i omijali dzieci uchodźców.

w wielu rodzinach trafiła do szuflady z napisem „o tym się nie mówi”. Już po powrocie uchodźcy doświadczały traktowania z pewną rezerwą. Powstające państwo polskie obawiało się, że wśród ludzi, którzy wyznają religię, która jeszcze kilka lat temu była panującą i używaną jako jedno z narzędzi rusyfikacji, łatwo ulegli carskiej propagandzie, próbowali sobie ułożyć życie w Rosji, często nie posiadają wiarygodnych dokumentów, może znaleźć się zaczątek komunistycznej „piątej kolumny”. Kulminacją takiej postawy były wydarzenia z lata 1938, kiedy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu na polecenie najwyższych władz państwowych wojsko zniszczyło ponad 100 cerkwi i kaplic. Kolejnym ciosem były „repatriacje” po II wojnie światowej oraz Akcja Wiśła, na skutek której znakomitą większość prawosławnych z Lubelszczyzny wysiedlono na tzw. Ziemię Odzyskaną. Opisana seria klęsk, jakie w XX wieku spadły na prawosławną społeczność Rzeczypospolitej miała nie tylko skutek „organizacyjny”, ale również psychologiczny.

Z wielu rozmów wiem, że dopiero w dojrzałym wieku, trafiwszy, często z wycieczką, na Białostoczną czy Lubelszczyznę, po wysłuchaniu miejscowych opowieści ludzie potrafili skleić w zborną całość fragmenty rodzinnych opowieści i ułożyć je w szerszym kontekście. Odkrywając, że doświadczenie ich babci i dziadka Szury i Mikołaja, Soni i Anatola, Olgi i Dymitra, było częścią większej, mającej miliony uczestników, historii. *Nie mam dokumentów. Nie znam szczegółów. Nie znam miejsc, ani dat. Nie mogę odtworzyć tej historii* - pisze jedna z laureatek konkursu „Jestem, bo wrócili” Wiele rodzin uznało, że ich dziedzictwo narodowościowe, kulturowe i religijne nie jest to coś, czym bezpiecznie i rozsądnie jest się afiszować, wiedzę o wielu wydarzeniach młodszemu pokoleniu przekazywano dość oszczędnie.

Magdalena Kołcon
& Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Niecodzienna seria Górnika. Debiutancki gol w meczu z Pogonią

Sześć meczów i żąd-
nego zwycięstwa -
tak wyglądał bilans
Górnika w obecnym
sezonie Betclit 1. Ligi
po śródownym meczu
z Pogonią Siedlce.
Pocieszeniem dla kibi-
ców łącznińskiego klu-
bu jest jednak fakt, że
w ostatnich czterech
spotkaniach zielono-
czarni nie przegrali.

Do domowego spotkania
z Pogonią podopieczni trenera
Macieja Stolarczyka podcho-
dzili po serii trzech remisów
z rzędu - dzielili się punktami
kolejno z Puszczą Niepołomice,
Stalą Mielec i GKS-em Tychy.
Wcześniej „Górnicy” przegrali
z Polonią Bytom i Ruchem Chorzów.

Siedlczanie przed czwart-
kowym meczem byli w lep-
szej sytuacji, ponieważ ostat-
nio pokonali Polonię Bytom
i Ruch Chorzów, do czego

w poprzednich kolejkach do-
łożyli punkt za remis z Polo-
nią Warszawa.

Na pierwszego gola w spot-
kaniu Górnika z Pogonią
trzeba było poczekać do 41.
minuty. Na listę strzelców
wpisali się goście, a konkretnie
Marcin Flis, który trafił
z rzutu karnego. To były pił-
karz zielono-czarnych - grał
w Górniku w rundzie wiosen-
nej sezonu 2017/2018, gdy
łączniście rywalizowali na
zapleczu ekstraklasy.

„Górnicy” odpowiedzieli
tuż po przerwie. Gola strze-
lił Szymon Doba, pozyska-
ny przez zielono-czarnych
przed bieżącym sezonem.
Dla 20-latkę to debiutancka
bramka w barwach łączni-
stów. Napastnik trafił do siatki
strzałem głową, dobijając ude-
rzenie Branislava Spáčila.

Wynik 1:1 utrzymał się do
końca meczu Górnik - Pogoń.
Tym samym Kryeziu i spół-
ka zremisowali czwarty mecz
z rzędu. Oznaczało to, że po
sześciu kolejkach mają czte-
ry punkty i zajmują miejsce
w strefie spadkowej.

Poniedziałkowy mecz
z Wieczystą Kraków został

rozegrany już po zamknięciu
bieżącego wydania „Wspólno-
ty”.

**Górnik Łęczna - Pogoń
Siedlce
1:1 (0:1)**

Bramki: Doba 53' - Flis 41' (k).

Górnicy: Pindroch - Bed-
narczyk, Abbott, Osipiuk,
Ogaga - Tkacz (72' Traoré),
Santos, Kryeziu (73' Deja),
Doba, Spáčil (81' Orlik) -
Śpiączka.

Pogoń: Lemanowicz -
Jakubik, Dembek, Flis,
Miś - Famulak (86' Misiak),
Dzięcioł, Drąg, Szuprytowski
(54' Zielonka), Demianiuk
(81' Rybak) - Podliński.

Żółte kartki: Ogaga - Jaku-
bik, Misiak.

Sędziował: Łukasz Karski
(Słupsk).

Widzów: 1268.

Dominik Smagała

Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

Mamy prawo być zawiedzeni

Wszyscy jako zespół jesteśmy żli
i rozczarowani tym wynikiem.
Myślę, że dzisiaj oddając 17
strzałów na bramkę oraz
przeważając, mamy prawo
być zawiedzeni. Dziękuję tym,
którzy dawali nam wsparcie, bo
kibice dzisiaj przez cały mecz
wierzyli w to, że do tej 95 minu-
ty strzelimy bramkę zwycięską.
Niestety zabrakło nam trochę
tej skuteczności i instynktu pod
bramką przeciwnika. Zdawa-
liśmy sobie sprawę, że Pogoń
Siedlce dobrze się broni i robi to
całym zespołem. Mocno zagęsz-
cza pole karne. Jest to trudny
zespół do złamania. Poprzez
naszą kreację, nasze przewagi,
w szczególności w bocznych
sektorach, tych sytuacji kilka
sobie stworzyliśmy

GÓRNIK ZAGRA Z CRACOVIA

Krakowski klub rywalizu-
jący w PKO BP Ekstraklasie
będzie rywalem Górnika
w pierwszej rundzie STS
Pucharu Polski - to wynik
losowania, przeprowa-
dzonego 19 sierpnia w
siedzibie TVP. Mecze tej
fazy rozgrywek odbędą się
między 23 a 25 września.
Górnik zagra przed własną
publicznością

TKACZ W REPREZENTACJI

Pomocnik Górnika Dawid
Tkacz otrzymał powołanie
na wrześniowe zgrupo-
wanie selekcyjne repre-
zentacji Polski U-20, które
odbędzie się w Warszawie
w dniach 1-3 wrześ-
nia. Po nim wyznaczeni
zawodnicy w Suwałkach
będą przygotowywać się
do meczu Elite League
z Portugalią (9 września,
Suwałki)

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Chrobry - Śląsk 1:2
Górnik - Pogoń 1:1
Miedź - ŁKS 2:1
Bytom - Grodzisk Maz. 3:0
Polonia - Wieczysta 1:6

Puszcza - Tychy 1:2
Ruch - Stal 4:0
Mielec - Odra 2:1
Znicz - Wisła 0:7

WYNIKI 7. KOLEJKI

ŁKS - Polonia 2:2
Odra - Znicz 0:2
Grodzisk Maz. - Chrobry 1:1
Pogoń - Puszcza 0:0
Ruch - Bytom 1:1
Stal - Miedź 1:2
Wisła - Śląsk 5:0
Wieczysta - Górnik (po za-
mknięciu wydania)
Tychy - Mielec (po zamknięciu
wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	6	18	28-5
2	Wieczysta Kraków	5	13	14-3
3	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	7	11	14-10
4	GKS Tychy	6	11	13-11
5	Śląsk Wrocław	7	11	11-12
6	ŁKS Łódź	7	10	12-11
7	Polonia Bytom	7	10	8-9
8	Chrobry Głogów	7	9	11-9
9	Pogoń Siedlce	7	9	7-5
10	Ruch Chorzów	7	9	9-8
11	Polonia Warszawa	7	9	12-13
12	Stal Rzeszów	7	8	9-13
13	Odra Opole	7	8	5-9
14	Miedź Legnica	7	7	11-17
15	Stal Mielec	6	7	9-15
16	Puszcza Niepołomice	7	5	7-9
17	Górnik Łęczna	6	4	7-11
18	Znicz Pruszków	7	3	8-25

NASTĘPNA KOLEJKA (29-31.08.)

Górnik - Stal (30.08., g. 19.30),
Odra - ŁKS, Bytom - Wieczy-
sta, Polonia - Grodzisk Maz.,
Puszcza - Chrobry, Stal - Ruch,
Śląsk - Tychy, Znicz - Pogoń

dsm

Za nami Chmielaki 2025

Chmielaki Krasnostaw-
skie w pełnym rozkwi-
cie, a sobota zaoferowała
odwiedzającym gęsty
zestaw atrakcji!

W miniony weekend miasto
Krasnystaw żyło XIV Półmara-
tonem Chmielakowym o Puchar
Burmistrza Krasnegostawu. Przez
cały dzień trwały też „Chmie-
loty”, czyli XV Ogólnopolski
Piknik Paralotniowy przy ul.
Sikorskiego, a w Muzeum Re-
gionalnym czynne były wystawy
poświęcone chmielarstwu, piwo-
warstwu i biofilistycie.

Sobotni program miał szcze-
gólnie wyraźny rytm: aktywne
przedpołudnie, rodzinne atrakcje
i przeloty paralotni w ciągu dnia,
a po 16:00 przejęcie sterów przez
muzykę - od lokalnych składów
i orkiestry dętej po wieczorny
koncert zespołu Kult oraz nocny
set DJ-ski. To klasyczny „mara-
ton” wrażeń w centrum miasta.

Za nami koncerty m.in. Zgra-
ni Chłopczy, Miejskiej Orkiestry
Dętej z Brzeska, a także Zespołu
Amicus - „Tyle słońca w naszym
mieście”.

ema

Tradycyjne stoiska przyciągnęły tłumy



Koncerty przyciągnęły miłośników gatunków od folkloru po rock



W czasie Chmielaków w mieście można było skorzystać z wielu atrak-
cji, a także skosztować smakowitych przekąsek

Orlen Oil Motor walczył w półfinale!

Orlen Oil Motor Lublin rozegrał pierwszy półfinał PGE Ekstraligi z Bayersystem GKM-em Grudziądz. Mistrzowie Polski w początkowej fazie zawodów mieli spore problemy i zapowiadało się zaskoczenie. Później koledzy wzięli przykład z Bartosza Zmarzlika.



Bartosz Zmarzlik znów pokazał wielką klasę!

Już przed starem spotkania było jasne, że Motor nie będzie miał łatwego zadania. GKM w ostatnich tygodniach był w nieidealnej formie, szczególnie na własnym torze, a do tego kontuzja wyłączyła z meczu Wiktora Przyjemskiego - najlepszego juniora ligi, którego właściwie nie da się zastąpić. Kibice raczej nie spodziewali się jednak, że już po

pierwszym biegu to gospodarze będą prowadzić 5:1. Powodem był defekt jadącego na pierwszym miejscu Dominika Kubery i słaba postawa Jacka Holdera. W biegu juniorskim straty nie udało się odrobić, bo Bartosz Bańbor i jego imiennik Jaworski nie dali rady Kewinowi Małkiewiczowi. Chwilę później Bartosz

Zmarzlik rozgromił rywali, ale kroku nie dotrzymał mu wolny Fredrik Lindgren. Na koniec serii Mateusz Cierniak i Jaworski byli wolniejsi od Jaimona Lidseya, a tablica wyników wskazywała 14:10 dla GKM-u. Przewaga wzrosła na początku drugiej serii, kiedy to Jakub Miśkowiak ograł Cierniaka, a Kubera

wyraźnie przegrał z Wadimem Tarasienko. Następnie nieco przebudził się Lindgren, ale nie starczyło mu prędkości na Michała Jepesena Jensena i z Holderem zremisował 3:3. Siódmy start należał do fantastycznego Zmarzlika, a Bańbor zaskoczył i ograł Lidseya na 4:2. To było pierwsze drużynowe zwycięstwo Motoru, ale to gospodarze prowadzili 23:19. W ósmym biegu kapitalnie spisał się podrażniony Kubera i wreszcie zdobył trzy „oczka”. Punktów nie dodał jednak Cierniak. Kolejna gonitwa była popisem pary Lindgren/Holder, która ograła australijski duet Fricke/Lidsey i doprowadziła do remisu 27:27. Ogromny szok na koniec serii sprawił z kolei Jaworski. Junior przez trzy okrążenia trzymał za sobą Tarasienkę, a pod koniec wytrzymał napór Miśkowiaka.

Dzięki temu i oczywiście bezapelacyjnej „trójce” Zmarzlika lublinianie wyszli na pierwsze prowadzenie - 31:29. Na 5:1 pojechali z kolei Cierniak i Holder na początek czwartej serii. Następnie z rywalami szarpał się Lindgren, ale zdobył dwa punkty, a jadący z nim w parze Bańbor tylko obserwował. Obserwować z przyjemnością można było Zmarzlika, kiedy w 13. biegu zapisał na koncie czwartą „trójkę” po świetnej obronie przed Jensenem. Kubera dołożył do tego łatwy jeden punkt i przed biegami nominowanymi „Koziołki” prowadziły już 42:36. W 14. biegu wygrał Jensen, ale „dwójka” Holdera i punkt Lindgrena zapewniły Motorowi wygraną w całym meczu. Znakiem zapytania był jedynie rozmiar zwycięstwa. Jensen pojechał znowu i tym

razem znów był najszybszy. Ograł nawet kapitalnego Zmarzlika, który z kolei wyprzedził Tarasienkę i zapewnił Motorowi zwycięstwo 47:43. Drugi półfinał odbędzie się w Lublinie 5 września o 18.

**Bayersystem GKM
Grudziądz - Orlen Oil
Motor Lublin
43:47**

Motor:

1. Jack Holder - 8+3 (11*,2*,2*,2)
2. Fredrik Lindgren - 8+1 (0,2,3,2,1*)
3. Dominik Kubera - 4 (d,0,3,1)
4. Mateusz Cierniak - 7 (2,2,0,3,0)
5. Bartosz Zmarzlik - 14 (3,3,3,3,2)
6. Bartosz Jaworski - 3+2 (1*,1*,1)
7. Bartosz Bańbor - 3 (2,1,0)
8. Dawid Cepielik - ns

Kacper Ciuksza

Co się dzieje z Motorem Lublin? Kolejna strata punktów

Piłkarze lubelskiego Motoru zaliczyli czwartą z rzędu mecz w PKO BP Ekstraklasie bez wygranej. W 6. kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy ulegli na wyjeździe Koronie Kielce.



Motor czeka na wygraną od 20 lipca

W pierwszej połowie na boisku było dużo walki, ale klarownych okazji bramkowych niestety mniej. Trzykrotnie groźnie atakowali gospodarze, „Motorowcy” mieli jedną klarowną sytuację. Bramki jednak nie padły. Niedługo po zmianie stron miejscowi otworzyli wynik. Na listę strzelców wpisał się Konrad

Matuszewski, który dopadł do piłki w polu karnym i pięknym „rogalem” posłał futbolówkę do siatki przy dość biernej postawie obrony Motoru.

10 minut później było 2:0. Prowadzenie złościsto-krwistych podwyższył Antoñín. Hiszpański zawodnik wykorzystał świetne zagranie od Wiktora

Długosza, ośmieszył grającego w obronie Brighta Ede i z dużym spokojem pokonał stojącego między słupkami Ivana Brkicia. Jak na te bramki odpowiedział Motor? Jedną groźną okazją po wrzucie z autu, gdy bardzo niecelnie wykończył akcję Bradly van Hoeven. Poza tym podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego grali słabo i zasłużenie zeszli z boiska bez punktów, oddając tylko dwa celne strzały w całym spotkaniu. Ogółem lublinianie już w drugim starciu z rzędu nie zdobyli gola. - Odniosę się do naszej sytuacji, która nie jest dobra. Nie ma co zakłamywać rzeczywistości. Start sezonu nie jest taki, jakiego

byśmy chcieli. Pełną odpowiedzialność za to biorę na siebie. Musimy jak najszybciej zareagować i nie możemy teraz robić z siebie ofiar ani popadać w wątpliwości, czy uważać się nad sobą. Musimy w kolejnym meczu pokazać, że stać nas na to, aby regularnie punktować. Tego oczekujemy od zespołu, sztabu i naszej postawy - że wrócimy radość kibicom - powiedział szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich. Po pięciu rozegranych konfrontacjach „Motorowcy” mają na koncie dwie porażki, taką samą liczbę remisów i tylko jedno zwycięstwo. O poprawę tego bilansu lublinianie powalczą w następną sobotę, gdy zmie-

rzą się w Zabrzu z tamtejszym Górnikiem. Początek starcia na Śląsku zaplanowano 30 sierpnia o godzinie 20.15.

**Korona Kielce - Motor
Lublin
2:0 (0:0)**

Bramki: Matuszewski 50, Antoñín 60

Motor: Brkić – Stolarski (73 Wójcik), Matthys, Ede, Luberek, Łabojko (46 Samper), Rodrigues (73 Scalet), Wolski, Król (59 Ndiaye), van Hoeven, Czubak (73 Dadashov)

Karol Kurzępa

Z Trójmiasta wrócili na tarczy

Edach Budowlani Lublin nie mogą mówić o udanej inauguracji sezonu 2025/26. W pierwszej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Andrzeja Kozaka zaliczyli wyjazdową porażkę.

Niebiesko-biało-czerwoni zaczęli nową kampanię od starcia w Gdyni z tamtejszą Arką. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem gospodarzy, którzy już do przerwy prowadzili 33:0. Ekipa z Trójmiasta przeważała praktycznie w każdym elemencie gry i kontrolowała przebieg boiskowych wydarzeń.

Po zmianie stron lublinianie zdobyli co prawda punkty, ale i tak doznali wysokiej porażki. W przekroju całej konfrontacji po dwa przyłożenia

zanotowali Anton Szaszero oraz Szymon Sirocki, a z podwyższeń nie mylił się Dawid Banaszek. Wspomniany tercet to najsukcesywniejsi zawodnicy sobotniego meczu. W dużej mierze to dzięki temu „Buldogi” triumfowały ostatecznie różnicą 31 punktów. - Wracamy do domu, liżemy rany, wyciągamy wnioski i w następną niedzielę (31 sierpnia) zapraszamy Was na Magnoliową, gdzie w pierwszym domowym meczu w tym sezonie podejmiemy Juvenię Kraków – czytamy w mediach społecznościowych Edach Budowlanych.

Niewykluczone, że w rozpoczętym sezonie Ekstraligi rugby będzie rywalizować nieparzysta liczba drużyn. Na dzień przed inauguracją AZS AWF Warszawa poinformował bowiem, że nie stawia się na potyczkę z obrońcami tytułu

mistrzów Polski, Awenta Pogonią Siedlce. W najbliższym czasie dowiemy się, czy stołeczna drużyna przystąpi do rozgrywek.

**Life Style Catering
Rugby Club Arka Gdynia
- Edach Budowlani
Lublin
52:21 (33:0)**

Punkty: Dawid Banaszek 12, Anton Szaszero 10, Szymon Sirocki 10, Zvikomborero Chirume 5, Sean Cole 5, Fonoifua Paea 5, Oskar Zypper 5 - Kuziwakwashe Kazembe 6, Michał Musur 5, Borys Jasiński 5, Saba Nikolashvili 5

Karol Kurzępa

Szczypiornistki po próbie generalnej

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin rozegrały ostatnie mecze kontrolne przed rozpoczęciem sezonu 2025/26. Białozielone sparowały na Węgrzech z silnymi przeciwnikami.

W poprzednim tygodniu podopieczne Pawła Tetelewskiego wystąpiły na turnieju w Rumunii. Następnie udały się na drugą edycję Pucharu KERMANN IT w Debreczynie. W pierwszym spotkaniu uległy tam gospodyniom z DVSC Schaeffler różnicą aż 20 bramek.

**DVSC Schaeffler - PGE
MKS El-Volt Lublin
39:19 (23:11)**

Lublin: Wdowiak, Martins – M. Więckowska 6, O`Mullony 6, Matuszczyk 3, Górna 1, Lima 1,

Pietras 1, Andruszak 1, Dziuba, D. Więckowska, Owczaruk, Przywara, Szyndrak

W drugiej z konfrontacji na Węgrzech wicemistrzyni Polski nieznacznie przegrały z rumuńskim SCM Ramnicu Valcea. - Może wynik tego nie pokazuje, ale naprawdę mieliśmy parę dobrych fragmentów. Cieszymy się z tego, że każda z dziewczyn rozegrała dużo minut na boisku i wszystkie wróciły zdrowe. Na pewno nam jeszcze trochę brakuje do zespołów, które będą walczyć o najwyższe cele w swoich ligach oraz Champions League. Tym bardziej że byliśmy w nieco okrojonym składzie i zabrakło rotacji. To był udany wyjazd, mamy wiele do przeanalizowania – podsumował trener Paweł Tetelewski. W składzie jego drużyny zabrakło zmagających się z urazami Wiktorii Gliwińskiej, Szimonetty Planety, Aleksandry Rosiak oraz Aleksandry Tomczyk.

**SCM Ramnicu Valcea -
PGE MKS El-Volt Lublin
29:25 (15:11)**

Lublin: Wdowiak, Martins – O`Mullony 5, Szyndrak 4, M. Więckowska 3, Andruszak 3, Pietras 3, Górna 2, Dziuba 1, D. Więckowska 1, Matuszczyk 1, Przywara 1, Lima 1, Owczaruk

Ogółem podczas okresu przygotowawczego biało-zielone zanotowały trzy sparingowe zwycięstwa i taką samą liczbę porażek. Pierwszy mecz o stawkę czeka lublinianki 30 sierpnia. Wówczas powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin. Początek starcia w Atlas Arenie zaplanowano o godzinie 14.30. Natomiast już 3 września PGE MKS El-Volt rozpocznie zmagania w Orlen Superlidze Kobiet.

Karol Kurzępa

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 3. LIGA

Jest pierwsze zwycięstwo Podlasia!

To był udany wyjazd ekipy z Białej Podlaskiej. Podlasie po raz pierwszy w tym sezonie zgarnęło komplet punktów, wygrywając w Dębicy z Wisłoką 2:1. Gole dla zespołu trenera Macieja Oleksiuka strzelili Maksym Horzuj i Jarosław Kosieradzki.

Do Dębicy drużyna Podlasia nie jechała w najlepszych nastrojach, wszak w trzech kolejkach otwierających sezon w Betclie 3. Lidze zespół z Białej Podlaskiej ugrał tylko punkt po remisie z rezerwami Korony Kielce. Chelmska Chelma i Naprzód Jędrzejów to rywale, którzy ograli Podlasie. Zawodnicy Wisłoki mogli być przed sobotnim meczem w lepszych nastrojach, bo na koncie mieli cztery punkty - wygrali z Czarnymi Polanem i zremisowali z rezerwami Cracovii. Do konfrontacji z Podlasiem



O losach rywalizacji rozstrzygnęło trafienie z 70. minuty, którego autorem był Jarosław Kosieradzki. Gracz Podlasia wykończył szybką kontry swojego zespołu

przegrali raz, u siebie - z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Sobotni mecz świetnie otworzyli goście - w 9. minucie rzut karny pewnym strzałem przy słupku wykorzystał Maksym Horzuj i było 1:0 dla ekipy z Białej Podlaskiej.

Wisłoka odpowiedziała w najlepszy możliwy sposób. Trzy minuty po trafieniu przyjezdnych uderzeniem głową wyrównał Krzysztof Zawisłak, wykorzystując precyzyjne dośrodkowanie z prawej strony boiska.

GRAŁ W PIAŚCIE W EKSTRAKLASIE

Podlasie ma nowego piłkarza. To 20-letni napastnik Piotr Urbański, który w ostatnich dniach dołączył do drużyny. Jest wychowankiem BKS-u Lublin, w barwach Polonii Warszawa został królem strzelców Centralnej Ligi Juniorów U-19. Zaliczył trzy mecze w ekstraklasie w Piąście Gliwice. Ostatnio grał dla Pogoni Grodzisk Mazowiecki, z którą wywalczył awans do Betclie 1. Ligi

O losach rywalizacji rozstrzygnęło trafienie z 70. minuty, którego autorem był Jarosław Kosieradzki. Gracz Podlasia wykończył szybką kontry swojego zespołu, wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem Wisłoki. Chwilę wcześniej drużynę z Białej Podlaskiej efektywną interwencją uratował Oskar Jeż po jeszcze efektywniejszym uderzeniu jednego z piłkarzy Wisłoki.

Ostatecznie Podlasie pokonało w Dębicy Wisłokę 2:1, notując premierowe zwycięstwo w sezonie 2025/2026.

Wisłoka Dębica - Podlasie Biała Podlaska 1:2 (1:1)

Bramki: Zawisłak 12' - Horzuj 9' (k), Kosieradzki 70'. **Wisłoka:** Sokół - Wollny (85' Kupidura), Paśko, Gaubert, Panasiuk - Fedan (75' Pranica), Łanucha, Feret (61' Kulon) - Czernysz (61' Maik), Zawisłak, Bator (75' Kieraś). **Podlasie:** Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia - Maluga, Orzechowski, Kopytov (81' Andrzejuk), Dmitruk (61' Kosieradzki) - Wnuk, Jakóbczyk (90' Urbański), Horzuj. **Żółte kartki:** Zawisłak, Łanucha - Jeż, Zakaraia, Kosieradzki. **Sędziował:** Chrzastek (Radom). **Widzów:** 700.

Dominik Smagała

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Avia - Sparta 4:0
Chelmska Chelma - Czarni 1:0
Korona II - Stal 2:1
Naprzód - KSZO 1:1
Pogoń - Siarka 2:2
Sokół - Wisła II 1:2
Star - Świdniczan 2:2
Wisłoka - Podlasie 1:2
Wiślanie - Cracovia II 6:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	4	12	9-1
2	Chelmska Chelma	4	12	10-3
3	KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	4	10	10-3
4	Wiślanie Skawina	4	9	12-8
5	Korona II Kielce	4	7	7-7
6	Sokół Kolbuszowa Dolna	4	6	7-5
7	Sparta Kazimierza Wielka	4	6	8-8
8	Wisła II Kraków	4	6	7-11
9	Wisłoka Dębica	4	4	5-5
10	Pogoń-Sokół Lubaczów	4	4	6-7
11	Naprzód Jędrzejów	4	4	5-6
12	Star Starachowice	4	4	4-6
13	Podlasie Biała Podlaska	4	4	6-9
14	Siarka Tarnobrzeg	4	4	5-8
15	Cracovia II	4	4	6-10
16	Czarni Polanec	4	3	3-6
17	Stal Kraśnik	4	3	3-6
18	Świdniczan Świdnik	4	1	5-9

NASTĘPNE KOLEJKI

27.08.: Cracovia II - Naprzód, KSZO - Czarni, Podlasie - Sokół (27.08., g. 17), Pogoń - Wiślanie, Siarka - Star, Sparta - Korona II, Stal - Chelmska, Świdniczan - Wisłoka, Wisła II - Avia

dsm

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA, GR. LUBELSKA

Drugi mecz i drugie zwycięstwo! Lewart jeszcze nie stracił gola

Po pierwszym, efektywnym zwycięstwie na otwarcie sezonu, podopieczni trenera Grzegorza Bonina chcieli w Tomaszowie Lubelskim znów sięgnąć po trzy punkty. I to się udało! Bohaterem Lewartu został Paweł Myśliwiecki.

Na niedzielny wyjazd do Tomaszowa Lubelskiego Lewart szykował się podbudowany wysokim zwycięstwem nad Ruchem Ryki - Podleśny i spółka rozgromili tydzień wcześniej Ruch Ryki 6:0. Teraz jednak poprzeczka była zawieszona wyżej, bo lubartowski jechał na teren Tomasovii, która sezon zaczęła dobrze - od remisu z Lublinianką Lublin i wygranej z Ładą Biłgoraj.

Oba zespoły miały swoje sytuacje bramkowe przed przerwą. Kilka strzałów gości zostało zablokowanych, a dwukrotnie bliżej szczęścia był Sebastian Plesz,



Paweł Myśliwiecki w 63. minucie strzelił jedynego, jak się później okazało, gola meczu w Tomaszowie Lubelskim. Podawał mu Sebastian Plesz

który w każdej ze wspomnianych sytuacji główkował ponad bramką Tomasovii po podaniach

od Pawła Myśliwieckiego. Groźnie atakowali także gospodarze, jednak za każdym razem na po-

sterunku był Damian Podleśny. Niedługo po zmianie stron bramkarz Lewartu ponownie musiał wykazywać się umiejętnościami, broniąc m.in. strzał z dystansu Patryka Słotwińskiego.

W 63. minucie padła bramka, która zadecydowała potem o tym, że Lewart wrócił z Tomaszowa Lubelskiego z tarczą. Piłkę w polu karnym rywali otrzymał Plesz i tym razem to on podawał do Myśliwieckiego. Doświadczony napastnik lubartowskiego zespołu wiedział dobrze, co zrobić w tej sytuacji z futbolówką, umieszczając ją w siatce Tomasovii.

Gospodarze chcieli za wszelką cenę odrobić straty, ale nie byli w stanie tego dnia zaskoczyć dobrze dysponowanego Podleśnego. Lewart mógł z kolei przypieczętować wygraną golem z doliczonego czasu gry. Precyzji zabrakło jednak Dorianowi Paluchowi, który nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem miejscowych.

Lewart wygrał w niedzielę z Tomasovią 1:0 i po dwóch

spotkaniach ma komplet punktów z imponującym bilansem bramkowym 7:0.

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Lewart Lubartów 0:1 (0:0)

Bramka: Myśliwiecki 63'. **Tomasovia:** Nikolaienko - Płocki (85' Żerucha), Łuczowski, Williams, Orzechowski - Słotwiński (85' M. Szuta), Karasiuk (72' Pleskacz), Smoła - D. Szuta, Grzęda (64' Mischenko), J. Szuta. **Lewart:** Podleśny - Kompanicki, Niewęglowski, Smirnov, Plesz (74' Gede) - Skoczylas, Szymona (90' Wolski), Bednarczyk (85' Aftyka), Najda (77' Paluch) - Myśliwiecki (90' Zieliński), Demianenko (74' Żelisko). **Żółte kartki:** Grzęda, J. Szuta, Pleskacz, Smoła, D. Szuta - Myśliwiecki, Skoczylas, Podleśny, Szymona, Kompanicki.

Dominik Smagała

IV LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Start - Granit 1:1
Motor II - Tur 1:2
Ryki - Tanew 4:0
Tomasovia - Lewart 0:1
Janowianka - Łada 3:0
Orlęta - Lublinianka 2:2
Łuków - Bug 0:0
Huragan - Hetman 0:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	3	9	11-1
2	Orlęta Radzyń Podlaski	3	7	9-5
3	Start Krasnostaw	3	7	6-4
4	Lewart Lubartów	2	6	7-0
5	Tur Milejów	3	6	5-2
6	Janowianka Janów Lub.	3	6	7-5
7	Lublinianka Lublin	3	5	6-4
8	Orlęta Łuków	3	4	5-2
9	Tomasovia Tomaszów Lub.	3	4	3-3
10	Łada 1945 Biłgoraj	3	3	3-6
11	Motor II Lublin	2	3	4-3
12	MKS Ryki	3	3	5-8
13	Bug Hanna	3	1	4-6
14	Granit Bychawa	3	1	2-9
15	Tanew Majdan Stary	3	0	4-11
16	Huragan Międzyrzec Podl.	3	0	2-14

NASTĘPNA KOLEJKA (30-31.08.)

Granit - Huragan, Bug - Hetman, Lublinianka - Łuków, Łada - Orlęta, Lewart - Janowianka (30.08., g. 17), Tanew - Tomasovia, Tur - Ryki, Start - Motor II

Dominik Smagała

PUL

Gmina Janowiec świętowała zakończenie żniw

W niedzielę, 24 sierpnia w parku przy Zamku w Janowcu odbywają się Dożynki Gminne, które jak co roku gromadzą wielu mieszkańców, gości oraz turystów.

Uroczystości rozpoczęły się od barwnego korowodu dożyn-

kowego oraz mszy świętej dziękczynnej odprawionej w intencji

rolników. Szczególnym momentem było symboliczne dzielenie się chlebem.

Ze względu na złe samopoczucie, w dożynkach nie wziął udziału wójt gminy - Jan Gędek. Jego rolę wyjątkowo przejął Wal-

demar Słowik, zastępca i sekretarz.

Tradycyjnym punktem programu była rywalizacja pomiędzy sołectwami. Na scenie przez całe popołudnie będą występować soliści oraz zespoły m.in.

zespół „Oblasianki”, „Młoda Kalina” czy „Promienie”. Dużym zainteresowaniem cieszą się stoiska przygotowane przez sołectwa, gdzie można było spróbować lokalnych przysmaków, a także stoiska komercyjne

z rękodziełem i regionalnymi produktami.

Wieczorem imprezę w stylu ludowym poprowadził zespół „Alibi”. Dożynki zakończyły się o godz. 0:30.

DK



Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Wakacyjny przegląd inwestycji w gminie Opole Lubelskie

Letnie miesiące to czas intensywnych prac inwestycyjnych w gminie Opole Lubelskie.

Samorząd realizuje równolegle kilkanaście zadań związanych z infrastrukturą drogową, oświatową, społeczną i kulturalną. Część przedsięwzięć jest już na finiszu, inne dopiero w przygotowaniu. Łączna wartość inwestycji liczona jest w dziesiątkach milionów złotych, a większość z nich realizowana jest przy znacznym wsparciu środków zewnętrznych.

Inwestycje w realizacji

Przebudowa dróg, parkingów i oświetlenia

Modernizacje prowadzone są m.in. w Kolonii Elżbieta, Dębinach-Sewerynowce, na Al. 600-lecia, ul. Poniatowskiego, Słonecznej, Piłsudskiego, Andersa, Tarły oraz w Wandalinie. Powstaje też nowy parking przy ul. Fabrycznej i oświetlenie w Skokowie oraz Wrzelowcu. Część zadań jest już zakończona – m.in. ul. Andersa, Słoneczna, Tarły, a także plac manewrowy przy ul. Długiej.

Koszt: 5,9 mln zł Dofinansowanie: 5,43 mln zł Polski Ład

Modernizacja obiektów użyteczności publicznej – etap II

Prace prowadzone są w świetlicy w Ludwikowie, przy pochylni na ul. Fabrycznej, w Centrum Usług Społecznych i w szkole w Kluczkowicach. W wielu miejscach wykonano już instalacje, stolarke i prace budowlane.

Koszt: 4,29 mln zł Dofinansowanie: 2,68 mln zł Polski Ład



Remont ulicy Andersa został już zakończony

„Aktywny Maluch” – 24 nowe miejsca w żłobku

Budowa nowego obiektu żłobka jest w stanie surowym otwartym. Wykonano instalacje sanitarne oraz przygotowano fundament pod windę.

Koszt: 1,7 mln zł Dofinansowanie: 100 proc. KPO

Renowacja Kina „Opolanka”

Zakończono remont budynku i wymianę ekranu. Wkrótce obiekt zyska nowe nagłośnienie estradowe.

Koszt: 1,68 mln zł Dofinansowanie: 1,35 mln zł Fundusze Europejskie

Rewitalizacja kościoła pw. Św. Trójcy we Wrzelowcu

Zaawansowanie prac wynosi około 50 proc., a wykonane zostały częściowe prace w zakresie izolacji przeciwwilgociowej pionowej i poziomej oraz wykonanie odprowadzenia wody opadowej.

Koszt: 1,27 mln zł Dofinansowanie: 1,24 mln zł Polski Ład

Strefa odpoczynku w Parku Miejskim

Powstanie tężnia solankowa i boisko do koszykówki. Projekt jest na etapie uzgodnień konserwatorskich i przygotowań.

Koszt: 2,1 mln zł Dofinansowanie: 1,96 mln zł Polski Ład PGR

Ochrona bioróżnorodności w Parku Miejskim

Projekt obejmuje odtworzenie siedlisk, nowe nasadzenia i elementy edukacyjne. Obecnie trwają przygotowania przetargowe.

Koszt: 3,57 mln zł Dofinansowanie: 3,03 mln zł Fundusze Europejskie

Modernizacja przedszkola „Bajkowy świat przedszkolaka”

W lipcu rozpoczęto prace demontażowe. Remont obejmuje instalacje grzewcze, wodociągowe, łazienki i kotłownię.

Zakończenie prac modernizacyjnych zaplanowane jest na grudzień br., natomiast w pierwszym kwartale przyszłego roku zostanie zakupione wyposażenie do sal przedszkolnych i sali sensorycznej.

Całe zadanie obejmuje kompleksowy remont budynku, czyli modernizację sanitariatów (na kondygnacji piwnicy, parteru, I i II piętra), modernizację sali sensorycznej, remonty schodów z pochylnią oraz schodów do piwnicy, wymianę okien wraz z podokiennikami zewnętrznymi i wewnętrznymi, modernizację kotłowni – wykonanie instalacji gazowej oraz montaż nowych kotłów gazowych i za-

kup nowoczesnego wyposażenia do sal przedszkolnych i sali sensorycznej – z dostawą i montażem.

Koszt: 1,55 mln zł Dofinansowanie: 1,01 mln zł Fundusze Europejskie

Inwestycje w przygotowaniu

Centrum Wsparcia Dziennego – wniosek o dofinansowanie złożony, koszt 3 mln zł.

Złożony został wniosek na przebudowę świetlicy wiejskiej w Kaziemierzowie wraz ze zmianą sposobu użytkowania obiektu na Centrum Wsparcia Dziennego. W planach jest przebudowa schodów zewnętrznych, budowa pochylni dla osób niepełnosprawnych oraz remont pierwszego piętra.

Główną funkcją placówki będzie pomoc osobom starszym w wieku emerytalnym poprzez ich aktywizację, wsparcie psychiczne, prowadzenie zajęć teoretycznych i praktycznych oraz rozwój ich relacji społecznych i przeciwdziałanie izolacji – wyjaśnia urzędnicy z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zajęcia realizowane będą w dni powszednie, czyli od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30. Zapewniona będzie opieka nad osobami starszymi poprzez (wyżywienie, zajęcia kreatywne).



Budowa nowego obiektu żłobka przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim jest w stanie surowym otwartym

Modernizacja PSZOK w Ożarowie Drugim – koszt 1,83 mln zł.

Złożono wniosek o dofinansowanie na remont budynku obsługującego PSZOK wraz z wyposażeniem, zakup kontenerów, zagospodarowanie terenu wokół budynku, wykonanie wjazdu, placu manewrowego, ogrodzenia, kanalizacji, oświetlenia i systemu monitoringu.

„Aktywne Place Zabaw” 2025 – dokumentacja gotowa, koszt 300 tys. zł.

11 czerwca Gmina Opole Lubelskie podpisała umowę z wojewodą lubelskim na zadanie pn.: Przebudowa i doposażenie istniejącego placu zabaw przynależącego do Żłobka Miejskiego w Opolu Lubelskim. Trwa wybór wykonawcy w drodze przetargu.

Świetlica w Leoninie – pozytywna ocena wniosku, gmina czeka na podpisanie umowy.

Wniosek pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w Leoninie wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną” na operację z zakresu „Poprawa dostępu do małej infrastruktury publicznej” otrzymał pozytywną ocenę Rady Lokalnej Grupy Działania „Owocowy Szlak” i został wybrany do dofinansowania.

Rozwój e-usług – wydłużona realizacja, koszt 1,47 mln zł.

Cyfryzacja usług publicznych w MOF – przetarg w toku, koszt 933 tys. zł.

Cyberbezpieczny samorząd – ponowne ogłoszenie przetargu, koszt 1,04 mln zł.

Projekt ma na celu poprawę cyberbezpieczeństwa Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim oraz jednostek podległych, czyli Centrum Usług Społecznych i Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Zaplanowano zakup sprzętu informatycznego na potrzeby serwerowni w budynku Urzędu, szkolenia dla pracowników i administratorów IT. Projekt realizowany jest do 30 czerwca 2026 r.

Modernizacja „Orlika 2012” przy ul. Fabrycznej w Opolu Lubelskim – prace ruszą jesienią br., koszt 712 tys. zł.

W ramach zadania zostaną wykonane prace demontażowe istniejącej nawierzchni, wymiana nawierzchni z trawy syntetycznej, wymiana piłkochwyty, remont ogrodzenia.

Agnieszka Gołębiowska

Szlachetna Paczka nadal szuka wolontariuszy w powiecie opolskim

Pomaganie zmienia życie – dołącz do drużyny Szlachetnej Paczki!

Trwa rekrutacja wolontariuszy do Szlachetnej Paczki 2025. W całej Polsce do akcji co roku włącza się kilka tysięcy osób, jednak w powiecie opolskim

wciąż brakuje chętnych, którzy chcieliby poświęcić swój czas i serce, by pomóc potrzebującym rodzinom.

Wolontariusze są sercem programu – to oni docierają do rodzin, poznają ich historię, rozpoznają potrzeby i stają się łącznikiem pomiędzy darczyń-

cami a tymi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe jest przygotowanie mądrej pomocy – takiej, która naprawdę zmienia życie.

– Bez wolontariuszy nie uda się przeprowadzić akcji w naszym powiecie. To oni spr-

wiają, że w grudniu może wydarzyć się prawdziwy Weekend Cudów – mówi koordynator regionalny Szlachetnej Paczki na naszym terenie, Aneta Piątek.

Organizatorzy podkreślają, że wolontariat w Szlachetnej Paczce to nie tylko obowią-

ki, ale też ogrom satysfakcji i doświadczeń. To okazja do poznania wyjątkowych ludzi, rozwijania swoich umiejętności i budowania wspólnoty, w której najważniejsza jest pomoc drugiemu człowiekowi.

Jeśli masz w sobie chęć działania, potrafisz słuchać

i rozmawiać, chcesz wnieść nadzieję tam, gdzie jej brakuje – dołącz do drużyny Szlachetnej Paczki w powiecie opolskim.

Zgłoszenia przyjmowane są na stronie: www.szlachetnapaczka.pl

Agnieszka Gołębiowska

Mieszkańców Janowca ubywa. Co mówi raport demograficzny?

Na koniec 2024 roku liczba mieszkańców gminy Janowiec wynosiła 3596 osób. To oznacza, że w ciągu ostatnich sześciu lat populacja zmniejszyła się o ponad 130 osób – w 2018 roku gmina liczyła jeszcze 3732 mieszkańców.

Spadek widoczny w danych

Z raportu wynika, że ubytek ludności dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. W 2018 roku zameldowanych było 1853 kobiety i 1879 mężczyzn, natomiast w 2024 roku – odpowiednio 1816 kobiet i 1780 mężczyzn. Oznacza to systematyczny spadek populacji, choć nadal w gminie mieszka nieco więcej kobiet niż mężczyzn.

Zmiany w sołectwach

Najliczniejsze sołectwo – Janowiec – odnotowało spadek z 1002 mieszkańców w 2018 r. do 949 w 2024 r. W Trzciankach liczba ludności zmniejszyła się z 348 do 321, a w Brześciach z 132 do 125. Tendencja spadkowa widoczna jest także w Janowicach (z 319 do 289 mieszkańców) czy Wojszynie (z 673 do 689). Wy-

jątkiem jest sołectwo Oblasy, gdzie w ostatnich latach liczba mieszkańców utrzymuje się na bardziej stabilnym poziomie.

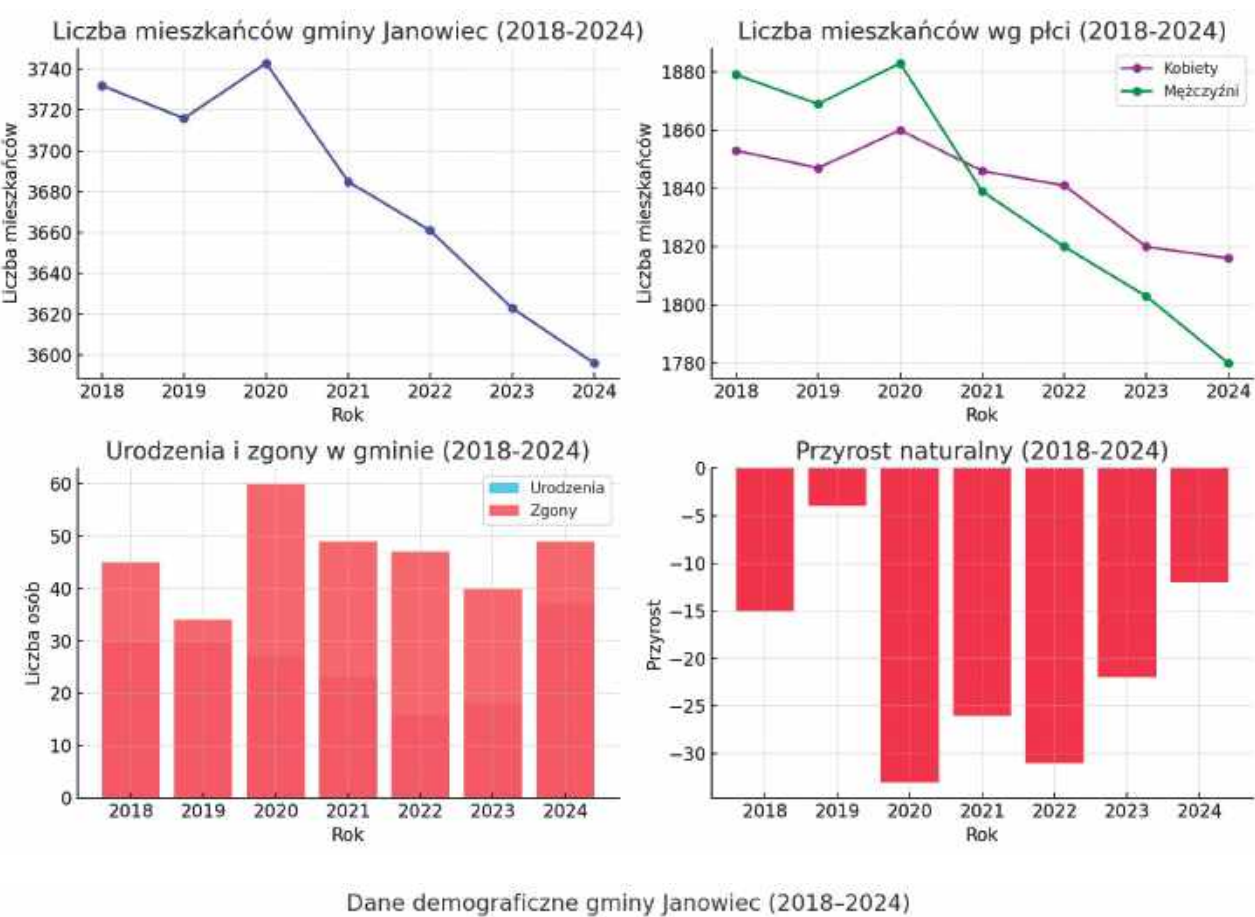
Więcej zgonów niż narodzin

Największym wyzwaniem demograficznym gminy pozostaje ujemny przyrost naturalny. Od kilku lat liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. W 2024 roku odnotowano 37 urodzeń i aż 49 zgonów. Zmarło więcej mężczyzn (21) niż kobiet (19). Podobnie wśród narodzin – na świat przyszło 10 chłopców i 8 dziewczynek.

Starzejące się społeczeństwo

Coraz większy odsetek mieszkańców stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym. Jednocześnie ubywa dzieci i młodzieży – liczba osób poniżej 18. roku życia spadła z 827 w 2018 r. do 820 w 2024 r. Raport jasno pokazuje, że gmina Janowiec boryka się ze spadkiem liczby mieszkańców oraz niekorzystną strukturą demograficzną. To wyzwanie zarówno dla władz samorządowych, jak i całej społeczności lokalnej – zwłaszcza w kontekście planowania usług publicznych, edukacji czy opieki zdrowotnej.

Agnieszka Gołębiowska



Rok	Liczba mieszkańców	Kobiety	Mężczyźni	Urodzenia	Zgony	Przyrost naturalny
2018	3732	1853	1879	30	45	-15
2019	3716	1847	1869	30	34	-4
2020	3743	1860	1883	27	60	-33
2021	3685	1846	1839	23	49	-26
2022	3661	1841	1820	16	47	-31
2023	3623	1820	1803	18	40	-22
2024	3596	1816	1780	37	49	-12

Nałęczów też traci mieszkańców. W niektórych miejscowościach zero urodzeń

Według najnowszych danych ewidencji ludności na koniec 2024 roku w gminie zameldowanych było 8834 osób – to o 120 mniej niż rok wcześniej. Spadek widoczny jest niemal we wszystkich sołectwach, a równocześnie liczba urodzeń nie rekompensuje liczby zgonów.

Na koniec 2024 roku gmina Nałęczów liczyła 8834 mieszkańców. W porównaniu z rokiem 2023, kiedy liczba ta wynosiła 8954 osoby, oznacza to spadek o 120 mieszkańców. Największą miejscowością pozostaje

Miejscowość	Mieszkańcy 2023	Mieszkańcy 2024	Zmiana
Bochoznica-Kolonia	412	412	0
Bronice	264	261	-3
Bronice-Kolonia	126	124	-2
Chruszczów-Kolonia	102	102	0
Cynków	127	126	-1
Czesławice	635	618	-17
Drzewce	552	553	+1
Drzewce-Kolonia	716	708	-8
Ludwinów	91	88	-3
Nałęczów	3877	3807	-70
Paulinów	54	51	-3
Piotrowice	709	705	-4
Sadurki	872	873	+1
Strzelce	416	406	-10
RAZEM	8954	8834	-120

oczywiście Nałęczów, w którym zameldowanych było 3807 osób. Na drugim miejscu znalazły się Sadurki – 873 mieszkańców, a następnie Drzewce-Kolonia – 708 osób. Najmniejsze miejscowości to Paulinów (51 mieszkańców) oraz Ludwinów (88 mieszkańców). W strukturze płciowej w całej gminie przeważają kobiety (4761) nad mężczyznami (4073). Nowe życie w gminieW 2024 roku w gminie Nałęczów przyszło na świat 43 dzieci – 23 dziewczynki i 20 chłopców. Najwięcej urodzeń zanotowano w Nałęczowie i Sadurkach (po ośmiu dzieci), a także w Drzewcach i Drzewcach-Kolonii (po 6). W kilku miejsco-

wościach, m.in. w Ludwinowie i Paulinowie, nie odnotowano żadnych urodzeń. Spadek liczby ludnościPorównanie danych z lat 2023 i 2024 wskazuje, że gmina doświadcza ujemnego bilansu demograficznego. Choć rodzą się nowe dzieci, to liczba zgonów i migracja przewyższają przyrost naturalny. Sytuacja ta wpisuje się w ogólny trend demograficzny obserwowany w wielu gminach regionu, gdzie starzenie się społeczeństwa i odpływ młodych ludzi do większych miast wpływają na stopniowy spadek liczby mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska



Demografia gminy Łaziska – spadki, migracje i ostrożny optymizm

Gmina Łaziska, jak wiele innych gmin wiejskich w Polsce, zмага się z wyzwaniami demograficznymi.

Z końcem 2024 roku liczba mieszkańców wyniosła 4693 osoby – to o 31 mniej niż rok wcześniej. Choć spadek jest mniejszy niż w 2023 r. (wtedy ubyło aż 79 osób), ogólny trend pozostaje niepokojący: od 2017 roku populacja gminy zmniejszyła się o 265 osób.

Przyrost naturalny wciąż ujemny

Jedną z głównych przyczyn spadku liczby ludności jest ujemny przyrost naturalny – czyli przewaga zgonów nad urodzeniami. W latach 2017–2024 zmarło w gminie 407 osób, a urodziło się tylko 258 dzieci. Najtrudniejszy był rok 2023 – zaledwie 25 urodzeń i aż 67 zgonów. W 2024 r. sytuacja nieco się poprawiła – odnotowano 33 urodzenia i 57 zgonów – ale bilans nadal pozostaje na minusie.

Migracje – jasny punkt w statystykach

Pewnym promykiem nadziei są dane migracyjne. W 2024 roku do gminy przeprowadziło się 107 osób, a wyjechało 82. Dodatnie saldo migracji wyniosło +25 osób. W poprzednich latach ten wskaźnik był znacznie niższy – w 2023

tylko +12, a w 2022 – +21. To pokazuje, że mimo trudności, gmina pozostaje atrakcyjna do życia, zwłaszcza dla osób przyjeżdżających z większych miast. Niestety, nie wszyscy nowi mieszkańcy dokonują obowiązkowego meldunku, co zaniża oficjalne statystyki.

Starzejące się społeczeństwo, ale z wyjątkami

Choć trend starzenia się społeczeństwa widoczny jest w całej Polsce, Łaziska wypadają na tym tle... nieco lepiej. Odsetek osób w wieku poprodukcyjnym (emerytalnym) spadł w gminie z 27,65 proc. w 2017 r. do 24,4 proc. w 2024 r. W tym samym czasie wzrosła liczba osób w wieku przedprodukcyjnym – z 11,56 proc. do 16,45 proc.

W 2024 roku największą grupę stanowiły osoby w wieku produkcyjnym – aż 2776 mieszkańców, czyli 59,15 proc. populacji. Oznacza to, że gmina nadal posiada potencjał rozwojowy, choć powoli zaczyna odczuwać skutki starzenia się ludności – m.in. poprzez spadek liczby uczniów w szkołach i zwiększone potrzeby w zakresie opieki nad seniorami.

Kobiet więcej niż mężczyzn

W gminie Łaziska kobiety stanowią nieco ponad połowę

Rok	Liczba ludności	Zmiany w stosunku do roku poprzedniego (wzrost lub ubytek)
2017	4958	-29
2018	4966	+8
2019	4917	-49
2020	4885	-32
2021	4851	-34
2022	4803	-48
2023	4724	-79
2024	4693	-31

mieszkańców – 2372 osoby (czyli 50,6 proc.). Na 100 mężczyzn przypada 102,2 kobiet, co jest zgodne z ogólnokrajowymi tendencjami. Panie dominują szczególnie w najstarszych grupach wiekowych, co wiąże się z ich dłuższą średnią długością życia.

Miejscowości z największą liczbą mieszkańców

Największą miejscowością w gminie pozostają Łaziska (440 osób), Braciejowice (427), Piotrawin (236) i Las Dębowy (243). Najmniej zaludnione są Grabowiec (31 mieszkańców), Kępa Piotrawińska (66) i Koło (61).

Wnioski i prognozy

Choć dane demograficzne nie napawają optymizmem, to sytuacja gminy Łaziska nie odbiega znacząco od trendów krajowych. Utrzymujące się dodatnie saldo migracji, spadek liczby zgonów i lekki wzrost urodzeń w 2024 roku dają nadzieję na stabilizację.

Aby jednak zatrzymać odpływ ludności – zwłaszcza młodych, wykształconych osób – konieczne są dalsze działania: rozwój infrastruktury, wsparcie dla rodzin, poprawa jakości usług publicznych i warunków życia na wsi.

Agnieszka Gołębiowska

Urodzenia w gminie Łaziska w latach 2017- 2024			
Rok	Chłopcy	Dziewczynki	Razem
2017	27	18	45
2018	24	25	49
2019	27	30	57
2020	22	19	41
2021	15	24	39
2022	17	26	43
2023	11	14	25
2024	18	15	33
RAZEM:	161	171	332

Zgony w gminie Łaziska w latach 2017- 2024			
Rok	Mężczyźni	Kobiety	Razem
2017	33	32	65
2018	25	28	53
2019	31	33	64
2020	33	40	73
2021	35	38	73
2022	33	40	73
2023	28	39	67
2024	35	22	57
RAZEM:	253	272	525

Smaki, zabawa i sport na pikniku w Dobrem

W niedzielę, 10 sierpnia w Dobrem odbył się wyjątkowy piknik integracyjny dla mieszkańców gminy Wilków, zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dobre.

Dorośli goście mieli okazję spróbować regionalnych przysmaków – od pierogów i klusek kładzionych po aromatyczne dania z grilla. Dla najmłodszych przygotowano słodką strefę – watę cukrową, popcorn i lody.

Nie zabrakło także atrakcji dla dzieci – dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy,



W Dobrem odbył się wyjątkowy piknik integracyjny dla mieszkańców gminy Wilków zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Dobre

konkursy z nagrodami czy kolorowe tatuaże cieszyły

się ogromnym zainteresowaniem. W programie znalazł się również mecz siatkówki,

który dostarczył sportowych emocji zarówno zawodnikom, jak i kibicom.



Nie zabrakło też nauki. Strażacy pokazywali wszystkim zainteresowanym, jak pomóc poszkodowanym

O dodatkową atrakcję zabrali druhowie z OSP Dobro, którzy w upalne popołudnie

zapewnili uczestnikom orzeźwiającej ochłody.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Kasa na poprawę warunków w przedszkolach

Poniatowa z dofinansowaniem na modernizację przedszkoli.

W środę, 13 sierpnia marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski wraz z wicemarszałkiem Piotrem Bresiem wręczyli 18 umów o dofinansowanie projektów w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Wśród beneficjentów znalazła się także gmina Poniatowa.

Burmistrz Poniatowej, Paweł Karczmarczyk, odebrał umowę podpisaną 15 lipca br., dzięki której możliwa będzie modernizacja i remont dwóch budynków Przedszkola Miejskiego w Poniatowej. To ważna inwestycja za-



Wśród beneficjentów znalazła się także gmina Poniatowa

równy dla dzieci i rodziców, jak i całej społeczności lokalnej.

Planowane prace przyczynią się do podniesienia jakości oferty edukacyjnej, zwiększenia atrakcyjności placówki oraz zapewnienia odpowiednich warunków do nauki i rozwoju

przedszkolaków. Co istotne, zmodernizowane przedszkole będzie służyć nie tylko mieszkańcom gminy, lecz także rodzinom z gmin ościennych.

Nowa infrastruktura pozwoli na wzrost udziału dzieci z niepełnosprawnościami w edukacji

w placówkach ogólnodostępnych. Dzięki temu wszystkie maluchy – bez względu na stopień sprawności – będą mogły korzystać z nowoczesnych i komfortowych warunków nauki.

Agnieszka Gołębiowska

Jeszcze kilka dni rolnicy mogą składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego

Każdy rolnik, który chce odzyskać zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, powinien w terminie od 1 sierpnia do 1 września br. złożyć wniosek do burmistrza lub wójta.

Dokumenty potrzebne do wniosku:
W przypadku użytków rolnych:

- faktury VAT (lub ich kopie) potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie od 1 lutego do 31 lipca br.
- limit: 110 litrów na 1 hektar użytków rolnych.

W przypadku hodowli zwierząt (świnie, bydło, kozy, owce, konie):

- faktury VAT (lub ich kopie) potwierdzające zakup oleju napędowego w ww. okresie, do limitu:
- 4 litry na 1 sztukę świń,
- 40 litrów na 1 dużą jednostkę przeliczeniową bydła, kóz, owiec i koni;
- dokument z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARIMR) potwierdzający liczbę świń lub dużych jednostek przeliczeniowych w 2024 roku.

Stawka zwrotu:

Koszty zakupu oleju napędowego będą zwracane w wysokości 1,46 zł za litr.

Termin wypłaty:

Zwrot podatku zostanie wypłacony od 1 do 31 października br., wyłącznie przelewem na rachunek bankowy wskazany we wniosku.

Agnieszka Gołębiowska

Festyn charytatywny w Świdnie – pomoc dla Grzegorza Padewskiego

Już w niedzielę, 31 sierpnia na boisku przy świetlicy w Świdnie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie – Festyn charytatywny dla Grzegorza Padewskiego. Początek imprezy zaplanowano na godzinę 13. Cały dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na zakup protezy dla pana Grzegorza.

Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny i rozrywkowy. O godzinie 15 na scenie wystąpi znany zespół DiscoBoys, a wieczorem na uczestników czekają kolejne atrakcje – spotkanie z alpakami (17.30), pokaz iluzjonisty (19.00) oraz potańcówka pod gwiazdami z DJ-em (20.00).

Dla najmłodszych przewidziano liczne animacje: dmuchane zjeżdżalnie, malo-

wanie twarzy, kolorowe warcokczyki, tatuaże, przejażdżki bryczką oraz kontakt ze zwierzętami – kucykami i alpakami. Nie zabraknie również licytacji, stoisk z domowymi ciastami i grillem, a także pokazów pomocy przedmedycznej prowadzonych przez OSP Świdno.

Na uczestników będą czekały tradycyjne przysmaki: grochówka, kiełbasa z grilla, gofry, pop-

corn, ciasta domowe, a także piwo z beczki.

Festyn to nie tylko świetna zabawa, ale przede wszystkim szansa, by wspólnie pomóc potrzebującemu mieszkańcowi. Organizatorzy zachęcają wszystkich do udziału – każda złotówka zebrana podczas imprezy przybliży pana Grzegorza do odzyskania sprawności.

Agnieszka Gołębiowska

Kiedy zebrania sołeckie w gminie Poniatowa

Władze gminy Poniatowa zapraszają mieszkańców wszystkich sołectw na coroczne zebrania sołeckie, które odbędą się we wrześniu. To doskonała okazja do omówienia bieżących spraw, zgłaszania potrzeb lokalnych społeczności oraz wymiany opinii na temat rozwoju poszczególnych miejscowości.

· 3 września (środa)

Kraczewice Rządowe – OSP, godz. 18:00
Poniatowa Wieś – Klub Kultury, godz. 19:00

· 4 września (czwartek)

Poniatowa Kolonia III i IV – Szkoła Podstawowa, godz. 17:00
Kocianów – Świetlica, godz. 19:00

· 9 września (wtorek)

Wólka Łubkowska – Świetlica, godz. 18:00

· 10 września (środa)

Kowala Pierwsza – OSP Kowala I, godz. 17:00
Kowala Druga – OSP Kowala II, godz. 19:00

· 11 września (czwartek)

Poniatowa Kolonia I i II – Szkoła Podstawowa, godz. 18:00

· 16 września (wtorek)

Poniatowa – Henin – UM Poniatowa, godz. 17:00
Poniatowa – Młynki – CKPiT, godz. 19:00

· 17 września (środa)

Obliżniak – OSP, godz. 17:00
Niezabitów – OSP Niezabitów, godz. 19:00

Harmonogram zebrań sołeckich:

· 1 września (poniedziałek)

Dąbrowa Wronowska – OSP, godz. 18:00

· 2 września (wtorek)

Szczuczki Kolonia – OSP, godz. 18:00

Agnieszka Gołębiowska

Bezpłatna mammografia w Józefowie nad Wisłą

Narodowy Fundusz Zdrowia zaprasza mieszkanki gminy Józefów nad Wisłą na bezpłatne badania mammograficzne, które odbędą się w specjalnym mammbusie.

Kiedy i gdzie?

- 22 września (poniedziałek)
- godz. 9:00 – 17:00
- Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą, ul. Opolska 13

Program skierowany jest do kobiet w wieku 45–74 lata, które:

- nigdy wcześniej nie wykonywały mammografii w ramach programu profilaktycznego,
- lub ostatnie takie badanie miały co najmniej dwa lata temu.

Badanie jest szybkie, bezpieczne i może uratować życie – pozwala wykryć zmiany nowotworowe na wczesnym etapie, kiedy są one w pełni wyleczalne.

Rejestracja i szczegółowe informacje: 58 767 34 44.

Organizatorzy zachęcają, by każda uprawniona kobieta skorzystała z tej okazji i zadbła o swoje zdrowie.

Agnieszka Gołębiowska

Rolnicy z Józefowa nad Wisłą podziękowali za zbiory. Dożynki gminne już za nami



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Tuż po mszy świętej ulicami Józefowa nad Wisłą przeszedł barwny korowód dożynkowy



Starostami dożynek byli Gabriela Moleś i Krzysztof Pastwa. Pani Gabriela ma dwie córki, mieszka w Chruslinie, razem z zięciem i córką prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo rolne - sady jabłoniowe, wiśnie, maliny i porzeczki. Należy do klubu gospodyń wiejskich. Pan Krzysztof, choć urodził się w Lublinie, to swoje życie związał z rolnictwem



A jak dożynki, to i wspólna zabawa w rytm muzyki!



Na scenie nie mogło też zabraknąć popisów młodych sportowców z Wieleśki



W tym roku w korowodzie dożynkowym nie zabrakło tradycyjnego wozu, którym jechali starostowie

W niedzielę, 24 sierpnia mieszkańcy gminy Józefów nad Wisłą wspólnie dziękowali za tegoroczne plony podczas tradycyjnych Dożynek Gminnych. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta dziękczynna w kościele pw. Bożego Ciała, po której ulicami miasta przeszedł barwny korowód dożynkowy.

Oficjalnego otwarcia święta dokonał burmistrz Paweł Gra-

bek, podkreślając rolę rolników w budowaniu lokalnej wspólnoty i dziękując im za całoroczny trud. Chociaż rolnicy z Józefowa nad Wisłą narzekają na tegoroczne zbiory, zwłaszcza na ceny...

– Dożynki to szczególny dzień, w którym wspólnie dziękujemy za owoce ziemi i trud całego roku, dzień, który przypomina nam o tym, jak ważna i godna szacunku jest praca na roli – mówił gospodarz gminy, witając wszystkich przybyłych gości.

Na scenie nie zabrakło występów lokalnych zespołów

i grup artystycznych. Publiczność obejrzała m.in. inscenizację dożynkową „Kiej to drzewiej na wsi bywało” w wykonaniu Klubów Seniora. Wystąpiły także zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą, a później rozbrzmiała muzyka w wykonaniu grup HELLO i VOCAL z Opola Lubelskiego.

Wielu emocji dostarczyły konkursy na najładniejszy wieniec dożynkowy oraz najpiękniejsze stoisko. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też stoiska przygotowane przez koła



Teresa Synkowska,

sołectwo Studnisko

Wieniec wykonaliśmy wspólnymi siłami, robiliśmy go dosyć długo. Zaczęliśmy od zbierania zboża, później różnych kwiatów. Dziennie pracowało przy nim przez dwa miesiące około osiem osób. To tradycyjny wieniec. Nie spodziewaliśmy się wygranej.

gospodyń i stowarzyszenia, a dla najmłodszych przygotowano darmowe dmuchańce, animacje i słodkie atrakcje – watę cukrową, popcorn i lody.

Wieczorem na scenie pojawiła się gwiazda wydarzenia – zespół Defis, który porwał publiczność do wspólnej zabawy i tańca. Koncert zakończył tegoroczne dożynki w radosnej atmosferze.

– Dożynki to piękna tradycja polskiej wsi przekazywa-



Wiesława Dudziak,

Józefów nad Wisłą

Tegoroczne zbiory są bardzo słabe. Jabłek jest u nas bardzo mało, nawet 30 procent nie ma. Ogólnie są marne, ale zależy, w jakich miejscowościach.

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy:

I miejsce - sołectwo Studnisko

II miejsce - sołectwo Wałowice

III miejsce - sołectwo Kaliszany Kolonia

na z pokolenia na pokolenie. W świecie, który pędzi coraz szybciej te momenty zatrzymywania i bycia razem są szcze-



Aneta Wurda,

Stowarzyszenie Przyjaciół Basoni

Nasze stoisko zrobiliśmy wspólnie z mieszkańcami, to była integracja całej miejscowości Basonia. Dążyliśmy do wygranej i to osiągnęliśmy!

Wyniki konkursu na najpiękniejsze stoisko:

I miejsce - Stowarzyszenie Przyjaciół Basoni

II miejsce - KGW Stare Boiska

III miejsce - KGW Prawno - Pocześle - Dębniak

gólnie ważne – podsumował burmistrz Paweł Grabek.

Agnieszka Gołębiowska

OPO